VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 188)**

z dnia 23 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 188)

23 czerwca 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

I. Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. (druk nr 3459) wraz z Analizą NIK (druk nr 3509) w zakresie:

1) wykonania planu finansowego państwowej osoby prawnej – Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej;

2) części budżetowej 41 – Środowisko

a) dochody i wydatki,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

c) dotacje celowe,

d) dochody i wydatki budżetu środków europejskich oraz ich wykonanie z zał. nr 4 i 15,

e) plany finansowe parków narodowych – państwowych osób prawnych;

3) części budżetowej 22 – Gospodarka wodna

a) dochody i wydatki,

b) wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych,

c) dotacje celowe,

d) dochody i wydatki budżetu środków europejskich oraz ich wykonanie z zał. nr 4 i 15;

4) części budżetowej 68 – Państwowa Agencja Atomistyki

a) dochody i wydatki,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych oraz dotacje podmiotowe z zał. nr 9;

5) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz.: 18 – „Program dla Odry – 2006” (również w zakresie programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10); 32 – zwrot gminom utraconych dochodów w związku ze zwolnieniem z podatku od nieruchomości w parkach narodo-

wych i rezerwatach…; 59 – dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej; 60 – dezaktywacja odpadów promieniotwórczych w ramach umowy GTRI oraz środki dla Państwowej Agencji Atomistyki na zadania związane z rozwojem energetyki jądrowej w Polsce (również w zakresie programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10); 64 – środki przeznaczone na realizację zadań w zakresie prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych;

6) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:

a) 020 – Leśnictwo

– dochody i wydatki,

b) 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska

– dochody i wydatki

– dotacje celowe i podmiotowe

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych

– dochody i wydatki budżetu środków europejskich oraz ich wykonanie,

c) 925 – Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody

– dochody i wydatki,

d) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – Budżety wojewodów;

II. Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. (druk nr 3508) w zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Ostapiuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Janusz Włodarski** prezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Skucha** prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Michał Kiełsznia** generalny dyrektor ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Witold Sumisławski** prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami oraz **Ewa Majewska** radca ministra w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** i **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenia Komisji. Witam panie i panów posłów. Witam w naszym wspólnym imieniu pana ministra Janusza Ostapiuka wraz z licznymi przedstawicielami resortu. Bardzo serdecznie witam pana Janusza Włodarskiego, prezesa Państwowej Agencji Atomistyki. Jest z nami, już tradycyjnie, pani Małgorzata Skucha, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest pan Michał Kiełsznia, generalny dyrektor ochrony środowiska. Jest pan Wojciech Kutyła,

wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli. Jest również pan Witold Sumisławski, prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Wszystkich państwa proszę, aby czuli się przeze mnie serdecznie powitani.

Stwierdzam kworum. Czy do porządku obrad, który państwo otrzymaliście na piśmie, są uwagi? Jeżeli nie ma uwag, to mam następującą prośbę. Otóż, część posłów wyjeżdża dzisiaj i proszono, aby punkt dotyczący Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozpatrzyć jako pierwszy. Czy są zastrzeżenia? Nie słyszę. Wobec tego bardzo proszę panią prezes o zabranie głosu.

Prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha:

Panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Dziękuję pięknie za możliwość przedstawienia…w krótkiej wersji, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

W treściwej.

Prezes Zarządu NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

…w skróconej wersji efektów działania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku państwo mają nieco inny układ sprawozdania. Pozwoliliśmy sobie – dla przybliżenia tego sprawozdania – przedstawić państwu również prezentację, która być może będzie czytelniejsza dla państwa, jako podsumowanie.

Najistotniejszym elementem, który w działalności Narodowego Funduszu chcemy przedstawić jako pierwszy, są dokonania w zakresie efektów ekologicznych, ponieważ cała działalność Narodowego Funduszu przede wszystkim na tym powinna się skupiać. Mają więc państwo w sprawozdaniu efekty ekologiczne, tło finansowe działalności ekologicznej i działania Narodowego Funduszu w innych aspektach niż tylko finansowanie, ponieważ prawo ochrony środowiska, które zmieniło cele działania Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oprócz finansowania wskazało również wspieranie beneficjentów w osiąganiu efektów ekologicznych, w przygotowywaniu projektów.

Jak państwo mogą zobaczyć, mamy cele priorytetowe w strategii, które przekładają się potem na finansowanie pewnych obszarów, aby zadeklarowane efekty były osiągane skutecznie i w sposób jak najbardziej efektywny. Przygotowaliśmy dla państwa takie podsumowanie dotyczące poszczególnych celów. W celu pierwszym „Poprawa jakości wód i racjonalne gospodarowanie wodami dla zaspokajania potrzeb ludności i gospodarki" pokazaliśmy jakie efekty zostały osiągnięte, które przedsięwzięcia zostały zakończone, jak również które przedsięwzięcia rozpoczęto na podstawie umów z 2014 r.

Istotnym elementem naszej działalności jest wsparcie dla samorządów (bo są to ich zadania własne) w realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Jak państwo widzą rozbudowujemy infrastrukturę zbierania i oczyszczania ścieków. Mamy ponad 80 tys. RLM, a wartość wynikająca z umów podpisanych w 2014 r. jest kilkakrotnie wyższa i wynosi 262 tys. RLM.

W ramach porządkowania gospodarki ściekowej na terenach, które nie są objęte aglomeracjami, finansowaliśmy przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków. To jest program, który w tym roku będzie kontynuowany ze środków Narodowego Funduszu przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, ale jeszcze w zeszłym roku kontraktowaliśmy w tym obszarze. Efekty w umowach zakończyliśmy ponad tysiącem sztuk. Natomiast podpisanych umów było 1300 i będziemy je finansować.

Jeśli chodzi o podłączenia do istniejącej sieci kanalizacyjnej, to również odbywa się w ramach programu, który będzie kontynuowany przez wojewódzkie fundusze. W tym programie chodziło głównie o to, aby zapewnić samorządom, które uzyskały pomoc finansową ze środków unijnych, pokazanie rzeczywistych efektów ekologicznych. I tu mamy ponad 8,5 tys. podłączeń dla 37 tys. mieszkańców – to są przedsięwzięcia zakończone. Natomiast z podpisanych umów będzie jeszcze 10,5 tys. podłączeń dla 45 tys. mieszkańców.

Istotnym elementem jest również podniesienie poziomu ochrony przeciwpowodziowej. I tak, w związku z umowami zawartymi w latach poprzednich i aktualnie realizo-

wanych, zwiększy się ochrona dla 1,45 mln osób. Natomiast rozbudowa lub przebudowa wałów rzeki Wisły, Łęg i Trześniówka to ochrona dla ponad 215 tys. osób.

Istotnym celem w drugim priorytecie jest zapewnienie racjonalnego gospodarowania odpadami i ochrona powierzchni ziemi. Widzimy tu zakończone przedsięwzięcia, które skutkują ograniczeniem masy składowanych odpadów. I tu mamy ponad 912 tys. Mg/rok. Natomiast nowe przedsięwzięcia to rozpoczęta budowa instalacji termicznego przetwarzania odpadów, które da 328 Mg/rok ograniczenia masy składowanych odpadów.

Kontynuujemy wspólnie z wojewódzkimi funduszami program oczyszczania kraju z azbestu. Tutaj gminy, które mają programy w tym zakresie, zgłaszają się do wojewódzkich funduszy. My podpisujemy z wojewódzkimi funduszami umowy na przekazywanie środków dotacyjnych. Wojewódzkie fundusze w różnej formie współfinansują ten projekt, ale generalnie samorządy mają 90% środków zagwarantowanych na finansowanie tego typu przedsięwzięć.

Finiszujemy z programem dofinansowania dla stacji demontażu. Jak państwo widzą, masa pojazdów wycofanych z eksploatacji przyjętych do stacji demontażu to prawie 400 tys. Mg. Prawie każdy samochód, który jest wycofywany, zgodnie z przepisami, ma w tym zakresie nasze dofinansowanie.

Trzeci priorytet, który w tym roku był priorytetem ministra środowiska (również ze względu na istotne informacje dotyczące zanieczyszczenia w naszych miastach) to ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza. Mamy tutaj bardzo duże osiągnięcia. Może nie wszystkie będę już szczegółowo opisywać, ale powiem, iż pracujemy w zakresie współfinansowania projektów realizowanych przez gminy wspólnie z wojewódzkimi funduszami w ramach programu „KAWKA". W tej chwili finalizujemy te 400.000 tys. zł, które były obiecywane. Wkrótce będzie trzeci nabór. Natomiast w ramach naszych działań mamy działania dotyczące bezpośrednio efektywności energetycznej, zmniejszania emisji dwutlenku węgla i finansowania odnawialnych źródeł energii. Dodam, że tu zakończyliśmy program dofinansowania kolektorów słonecznych, który był dosyć dużym sukcesem. Jeżeli będzie taka potrzeba, to mogę podać na ten temat więcej szczegółów.

Nieustająco finansujemy ochronę i kształtowanie wartości przyrodniczych i krajobrazowych. Szanujemy bioróżnorodność i dajemy znaczące środki również parkom na wykup terenów. Nie jesteśmy w stanie zaplanować, ile pierwokupów będzie na dany rok zgłaszanych przez parki, ale jest to stała bieżąca działalność. Bardzo dużo środków przekazujemy na współfinansowanie projektów LIFE, więc myślę, że w tym zakresie również te efekty będą istotne.

Cel piąty, który jest horyzontalnym dla wszystkich, to zabezpieczenie bezpieczeństwa – również przy realizacji innych projektów – i tworzenie podstaw do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest to kwestia działań edukacyjno-promocyjnych, ale i kwestia zabezpieczenia funkcjonowania odpowiednich służb.

Jak państwo mogą zobaczyć (pkt 3.1 Finansowanie ochrony środowiska), rok 2014 był rokiem rekordowym. W ubiegłym roku mieliśmy najwyższe wykonanie w historii NFOŚiGW. Wspólnie ze środkami unijnymi, które stanowiły prawie 60%, była to kwota 5.900.000 tys. zł. Zwracam tu uwagę na poprawę sprawności działania Narodowego Funduszu i jego efektywności. Każda złotówka kosztowała tylko 1 grosz z drobnym kawałkiem. Tak więc, ten koszt od 2,18 gr w 2011 r. do 1,44 gr w 2014 r., to jest osiągnięcie, które było zapisane w naszym planie strategicznym.

Finansowanie bezzwrotne utrzymane jest w zasadzie na porównywalnym poziomie jak w roku 2013. Natomiast ze względu na różne uwarunkowania nałożone na Narodowy Fundusz oraz ze względu na mniejszą skłonność beneficjentów, w tym przede wszystkim samorządów, do zaciągania zobowiązań zwrotnych, nie udało nam się utrzymać trendu wzrostowego w proporcji między pożyczkami a dotacjami, gdzie planujemy aby docelowo pokazać środki Narodowego Funduszu jako odnawialne źródło finansowania. Mamy nadzieję, że podjęte działania, które dają również możliwość finansowania zwrotnego – nie tylko pożyczkowego, ale w takiej formie, która nie będzie obciążała samorządów – przyniosą w tym roku i w kolejnych latach lepsze efekty. Jeżeli będą pytania, to jestem do dyspozycji.

Naszym celem jest, zgodnie z ustawą – Prawo ochrony środowiska, zapewnianie absorpcji środków unijnych. Skupiamy się przede wszystkim na tych obszarach, które dają gwarancję zabezpieczenia absorpcji. Rozwijamy nasze programy również pod kątem transparentności i czytelności dla beneficjentów. W zeszłym roku zostaliśmy Krajowym Koordynatorem Porozumienia Burmistrzów. Jest to inicjatywa Unii Europejskiej. Ponad 6 tysięcy samorządów pracuje w tym zakresie nad redukcją CO_2, nad poprawą efektywności energetycznej. Przygotowujemy duży projekt doradztwa. Dzisiaj rada nadzorcza przyjęła zaktualizowaną strategię uwzględniającą nowe rozwiązania systemowe. Przygotowujemy się do wdrażania nowego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Myślę, że w tych zakresach instytucja – również poprzez punktowane kryteria (czyli to, co państwo mają na końcu sprawozdania) – daje szansę na transparentny przydział środków, na dialog z beneficjentami. Każdy beneficjent będzie mógł przy każdym programie od 1 stycznia 2015 r. sprawdzić sobie na liście, czy jego projekt wpisuje się w kryteria. Odchodzimy od konkursów na rzecz naboru ciągłego, aby również przyspieszyć nasze procedowanie.

Cel na rok 2015 to obsługa wniosków od momentu wpłynięcia do momentu zawarcia umowy w ciągu około 120 dni. W zeszłym roku było to około 160 dni, a w 2012 r. to było dwieście kilkadziesiąt dni. Tak więc, staramy się również beneficjentom te działania usprawniać.

Dziękujemy Najwyższej Izbie Kontroli za wskazanie, gdzie możemy się jeszcze doskonalić. W Narodowym Funduszu funkcjonuje projekt wdrażania modelu doskonałości. Tak, abyśmy naszymi miernikami mogli sprawdzać, w jakich zakresach występują wąskie gardła, gdzie należy naszą obsługę dla beneficjentów poprawiać. Uważamy bowiem, że jako instytucja publiczna, mamy przede wszystkim służyć beneficjentom. I to też mamy wpisane w strategii.

Jak państwo wiecie, ja mogę długo mówić o Funduszu i o naszych działaniach. Wobec tego czekam, panie przewodniczący, na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję pani prezes. Cieszymy się, że może pani długo opowiadać o Funduszu. Bardzo proszę pana posła Marka Gosa o koreferat.

Poseł Marek Gos (PSL):

Szanowny panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, szanowni goście, panie ministrze.

Mam zaszczyt w imieniu Komisji odnieść się w kilku słowach do przedłożonych materiałów – chodzi o sprawozdanie i finansowe i merytoryczne, które przedstawiła pani prezes w imieniu Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z działalności Funduszu w 2014 r. I tu chcę zwrócić uwagę, że w przygotowanych materiałach mamy bardzo ładnie wyspecyfikowane wszystkie działania, jakie były prowadzone w aspekcie środowiskowym, finansowym. Przypomnę, że był to rok jubileuszowy, bowiem minęło 25 lat od powstania najważniejszego chyba instrumentu kreowania polityki środowiskowej, a mianowicie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Później pojawiły się wojewódzkie fundusze. Jest również ciekawy dorobek – myślę, że dobry – współpracy tych funduszy na szczeblu krajowym i na szczeblach regionalnych. Kilkakrotnie dyskutowaliśmy o tych relacjach i udziale funduszy chociażby w realizacji niektórych priorytetów w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Bowiem niskie koszty obsługi, lepsza efektywność sprawiały, że część zadań regionalnych miała trafić do Narodowego Funduszu. Po tych spotkaniach wypracowano rozwiązania, które przede wszystkim będą dobrze służyć beneficjentom. My staliśmy na stanowisku, iż instytucja wdrażająca powinna być blisko beneficjenta. Jednak biorąc pod uwagę jakość obsługi, profesjonalizm obsługi, koszty obsługi, czyli wszystkie atuty Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy, wypracowano konsensus w tym obszarze.

Rzeczywiście, wypada pogratulować i pani prezes i jej współpracownikom, bo ten rok jubileuszowy w wymiarze finansowym, ekonomicznym, ale również realizacji zadań merytorycznych związanych ze wsparciem różnych obszarów środowiskowych, przed-

stawia się wyjątkowo. I to zarówno w dyspozycji własnymi środkami, jak i środkami europejskimi. Tu zwrócę uwagę, że Narodowy Fundusz był instytucją zarządzającą dla pięciu priorytetów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Certyfikowane wydatki osiągnęły bardzo wysoki poziom, zadawalający i samych realizatorów, ale myślę, że przede wszystkim beneficjentów.

Pani prezes mówiła o środkach własnych. Te środki własne również były angażowane na wyższym poziomie niż rok temu czy jeszcze wcześniej. Na wykresach mamy pokazane koszty obsługi tych środków uruchamianych i rzeczywiście one są wyjątkowo niskie. Wprawdzie na 2015 r. są zaplanowane nieco wyższe, ale tu już w szczegóły nie wchodzę. Koszty administracyjne również nie wzrosły. To wszystko powoduje, iż ocena działalności Narodowego Funduszu powinna być wysoka i taka też zaprezentowana jest przez radę nadzorczą, która występuje i działa w imieniu ministra. Uważam, że ocena Komisji również powinna być wysoka, bo widać tu profesjonalizm, widać działania, które nie dotyczą tylko jednego roku, ale pewnej perspektywy, strategii, która została opracowana i przyjęta.

Wiemy, że nie jest łatwo w sytuacji, gdy negocjujemy warunki finansowania środowiska z Unią Europejską, że budujemy nowy okres programowania i że wiele jest niewiadomych, a tego typu instytucja finansowa przyjmuje właśnie w tym czasie strategię współpracy i strategię dalszej działalności w układzie finansowym, doradczym (na co zwracam uwagę), ciągłości przyjmowania wniosków i że termin rozpatrywania tych wniosków, zgodnie z założeniami, ma się skrócić itd., itd. Tak więc, biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba naprawdę wysoko ocenić działania Narodowego Funduszu.

Na chwilę przejdę jeszcze do kilku zastrzeżeń ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Podstawowym zarzutem było to, iż proporcje między środkami dotacyjnymi a środkami pożyczkowymi są niekorzystne i że może to nawet grozić utratą płynności finansowej. Ja trochę inaczej na to patrzę. Bo, szanowni państwo, musimy sobie zdawać sprawę, jaka jest dzisiaj sytuacja potencjalnych i faktycznych beneficjentów na rynku. A są to głównie samorządy, choć i przedsiębiorcy. Otóż, żeby sięgnąć po środki europejskie, budżety samorządów i budżety jednostek gospodarczych zostały mocno nadwyrężone. W związku z tym dzisiaj ta forma pożyczkowa – biorąc pod uwagę możliwości finansowe partycypowania środkami własnymi – już tak atrakcyjna nie jest.

Chcieliśmy jak najwięcej tych środków europejskich wykorzystać i w związku z tym podnosiliśmy w samorządach – mówię tu o samorządach regionalnych – udział własny po to, żeby powstawało więcej inwestycji. Efekt? Wiele budżetów jednostek samorządu terytorialnego ma dziś problemy, żeby taką pożyczkę, nawet korzystnie oprocentowaną, wziąć od Narodowego Funduszu. Nie ma się więc co dziwić, że większość beneficjentów jest zainteresowana formami wsparcia bezzwrotnego. Myślę jednak, że Zarząd Narodowego Funduszu panuje nad tym, by płynności finansowej nie utracić.

Kolejny zarzut NIK dotyczył tego, iż umowy są rozliczane głównie na bazie zestawień faktur i płatności i że za mało jest kontroli i wizyt na miejscu realizacji zadań, czyli kontroli bezpośredniej. Ja myślę, że nic się tu nie zmieniło na przestrzeni ostatnich lat jeśli chodzi o ilość kontroli. Natomiast zadań jest zdecydowanie więcej, a przybyło tylko kilkunastu pracowników, którzy zajmują się bardziej nową perspektywą niż działaniami dotychczasowymi. Tak więc, zrealizowanie tego postulatu Najwyższej Izby Kontroli przy obecnych możliwościach kadrowych, wydaje się nierealne. Natomiast myślę, że może przy tych największych inwestycjach da się na miejscu skonfrontować to, co jest w sprawozdaniach finansowych z tym, co wykonano „na gruncie". Ta kwestia wydaje się możliwa do zrealizowania, ale wykonanie tego zalecenia NIK w pełnym zakresie na pewno nie jest możliwe.

Kolejna kwestia poruszona przez NIK dotyczyła łączonych umów dotacyjno-pożyczkowych, tzn. że po tym jak beneficjent dostał dotację, to zrywał umowę pożyczkową. Stąd, zdaniem NIK, Fundusz powinien się jakoś zabezpieczać przed takimi sytuacjami. Ja wiem, że tak się już stało, bo zostały zmienione wzory umów na takie mieszane wsparcie, gdzie jest część bezzwrotna, a część jest w formie pożyczki.

Szanowni państwo, myślę, że to tyle z mojej strony. Pamiętam sprawozdanie Narodowego Funduszu sprzed roku w wymiarze bezpośrednich działań i w wymiarze finan-

sowym. I dzisiaj rzeczywiście możemy stwierdzić, iż rok jubileuszowy wyraźnie różni się od sprawozdań za rok 2013 i wcześniejszych. Chcę tu wyrazić słowa uznania, bo rzeczywiście przedłożony materiał jest bardzo czytelny. Tym bardziej, że był pogłębiony o syntezę tego, co jest w dużym sprawozdaniu. I to tyle z mojej strony.

Plany są ambitne, ale widać tu pełne panowanie nad tym co się dzieje, co ma się dziać. Mam świadomość, że o wielu sprawach jeszcze nie wiemy – zwłaszcza tych dotyczących relacji z Unią Europejską i finansowania zadań ze środków zagranicznych – ale wydaje się iż Fundusz jest dobrze przygotowany, by tym wyzwaniom sprostać i profesjonalnie realizować zadania wspierające określone obszary środowiskowe w Polsce. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jak rozumiem, jest wniosek pana posła o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania, tak?

Poseł Marek Gos (PSL):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Otwieram dyskusję. Jednak zanim oddam głos osobom zgłaszającym się, chcę usilnie prosić pana posła Tadeusza Arkita, żeby zechciał być naszym przedstawicielem na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i przedstawił opinię dotyczącą całości sprawozdania z posiedzenia naszej Komisji. W związku z tym proszę pana posła, żeby uważnie słuchał. Proszę? O, przepraszam, to pani poseł Grażyna Ciemniak będzie prezentowała naszą opinię, bo jest również członkiem Komisji Finansów Publicznych.

Bardzo proszę, pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedno szczegółowe pytanie do pani prezes odnośnie do dofinansowania programu zbierania i demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji, bo ten program kończy się w tym roku. Proszę zatem powiedzieć czy przewidziana jest kontynuacja tego programu i ewentualnie jakie środki są przewidziane na wsparcie tego programu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Jędrysek, bardzo proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Pani prezes, panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Mam kilka pytań. Część z nich będzie pytaniami szczegółowymi, ale one jakby obrazują to, co może być kluczowe. Otóż, mamy informację, że w 2014 r. Fundusz wypłacił najwyższą kwotę w swojej 25-letniej historii – prawie 6.000.000 tys. zł. Natomiast jest też wykres, na którym widać, że wypłacił (w tym z europejskich funduszy, jak rozumiem) 3.300.000 tys. zł. Tak więc tu jest „prawie 6.000.000 tys. zł”, a tam „niewiele ponad 3 mld zł”, czyli połowę ze środków europejskich. A przecież wiadomo, że środki europejskie są w istocie wypłacane przez BGK. Skoro tak, to jeśli to odejmiemy, okaże się, że nie jest to najwyższa w historii kwota, tylko jedna z niższych. To jest coś niezrozumiałego, albo mamy tu niekonkretne sprawozdanie. W związku z tym proszę o wyjaśnienie.

Patrząc na to sprawozdanie mamy też pewną rozbieżność, jeśli chodzi o deklarowany dryft strategii z przesuwaniem ciężaru wydatkowania z dotacji – od lat się o tym mówi – na rzecz pożyczek. Czyli ograniczamy wielkość dotacji i podnosimy pożyczki. I teraz, jeśli popatrzymy na to, okaże się, że 855.000 tys. zł wypłacono w pożyczkach. To są kwoty niższe od tych, które wypłacano nawet 8 czy 10 lat temu. A skoro tak, to tutaj mamy jakąś niezgodność kalkulacyjną. Bardzo bym prosił o jasne kalkulacje. Być może pani prezes nie będzie w stanie na to odpowiedzieć teraz, ale prosiłbym o precyzyjną odpowiedź na piśmie. Bywały, oczywiście, lata gorsze – w 2011 r. – 400.000 tys. zł – ale mimo wszystko nie jest to wysoka kwota w stosunku, np. do 2005 r., 2006 r. czy 2007 r.

Następna sprawa. Kwota dotacji wypłaconych w 2014 r. była wyższa i wynosiła prawie 2.000.000 tys. zł. Czy to wynika z faktu, że Fundusz finansuje zbiorniki przeciwpowodziowe, wyręczając w tym budżet państwa? Skoro tak, to kiedy odejmiemy tę pozycje,

to zaczyna być dramatycznie źle. W związku z tym proszę wyjaśnić, jakie było przeznaczenie tej wielkiej dotacji w wysokości prawie 2.000.000 tys. zł czy 1.500.000 tys. zł.

Teraz tak. Struktura tych dotacji jest różna. Są oczywiście dotacje duże i małe. Chciałbym się dowiedzieć, jaka jest struktura (patrząc na profil działalności) poszczególnych podmiotów, które dotacje otrzymują. Proszę odpowiedzieć na pytanie – czy to jest świadoma polityka i jaki jest cel czy spodziewany skutek dla kondycji Narodowego Funduszu? Bo te dotacje mają jednak udział stosunkowo wysoki, większy niż obecne nawet wpływy. Tu chodzi o płynność finansową Funduszu. Bo gdyby taki kierunek był utrzymany, to w przyszłości doprowadziłoby to do czego: do likwidacji, do przejęcia? No, nie wiem. Tym bardziej, że, z drugiej strony, mamy taką sytuację, że jest chyba ponad 5.000.000 tys. zł wolnych środków pieniężnych (str. 60 Tabela 1.1). Otóż, mamy tam kwotę bardzo dużą – ponad 4.000.000 tys. zł – na koniec roku 2014. Ona jest zapisana jako środki obrotowe. Czy można ją jakoś rozbić, pokazać? Chodzi o jakieś szczegóły, bo jest to kwota naprawdę duża.

Mamy też inną sytuację. Otóż, w tejże tabeli mamy środki pieniężne w wysokości 870.330 tys. zł i w drugiej kolumnie – 4.205.425 tys. zł. Tu są jakieś rozbieżności. Dlatego bardzo prosiłbym o wyjaśnienie, porównanie tych kwot, jeśli jest to możliwe. Ja rozumiem, że być może pani nie może teraz mi odpowiedzieć, więc spokojnie poczekamy. Niemniej jednak chciałbym, aby to precyzyjnie wyjaśniono.

Jest jeszcze jedna rzecz, która budzi duży niepokój. Otóż, Narodowy Fundusz dofinansował inteligentne sieci ciepłownicze prowadzone przez spółkę Dalkia Warszawa. Była to dotacja – a więc pieniądze, na które trzeba jeszcze bardziej patrzeć – prawie 16.000 tys. zł. Otóż ta firma kupiła – i to przy protestach – dobrze funkcjonujące warszawskie przedsiębiorstwo ciepłownicze. Chodzi o Stołeczne Przedsiębiorstwo Energii Cieplnej – chyba największą spółkę, być może nawet w całej Europie, bo inne kraje nie inwestują w sieci ciepłownicze tak jak Polska. Bo jeśli spojrzymy na mapy sieci ciepłowniczych to Polska jest takim *hotspot*. To jest dość wyjątkowa sytuacja. Pewnie wynika to z naszej struktury opartej raczej na węglu, stąd taka sytuacja. I co chcę powiedzieć? Otóż, tą spółkę koalicja rządząca sprzedała (w atmosferze protestów) francuskiej firmie Dalkia i ta firma uzyskuje niemal natychmiast dotację. Dość istotną dotację. Chciałbym, aby te dwa fakty zostały ze sobą powiązane i żebyśmy mieli rozwiane nasuwające się tu jakieś wątpliwości. Tym bardziej – to jest trzecia istotna sprawa – że rachunki za ciepło nie wystawia już dzisiaj firma Dalkia – chyba, że się mylę – tylko firma Leola. Jest to już całkiem zastanawiająca historia. Myślę, że Fundusz powinien się tym zainteresować, bo tu poszły jednak duże pieniądze publiczne.

Chciałbym się też dowiedzieć – bo Narodowy Fundusz musiał śledzić tę sytuację, skoro udzielił dotacji – jakie zyski osiągnęła firma Dalkia Warszawa SA w poprzednich latach, a także jakie zyski uzyskała spółka Leola. Chciałbym też wiedzieć czy macie państwo informacje, jakie fundusze emerytalne są akcjonariuszami tych międzynarodowych koncernów. Bo o co tu chodzi? Otóż, jeśli my dajemy dotacje, a te firmy odprowadzają fundusze emerytalne i inne należności poza granice Polski, to tak naprawdę ta dotacja trafia w jakiejś tam części poza granice Polski. Chciałbym tu usłyszeć rzeczowe zaprzeczenie. Bo mam nadzieję, że tak właśnie będzie, że ja nie mam racji i że nie jest tak, iż ta dotacja w sposób pośredni zasila fundusze emerytalne Francji czy Niemiec, gdzie firmy mają swoją lokalizację.

Chciałbym jeszcze zapytać – czy ta przyznana dotacja z pieniędzy polskich powiększa, czy nie powiększa zyski międzynarodowych koncernów, które same powinny (skoro kupiły dobrze prosperującą firmę) zainwestować? Bo tutaj mamy sprawę dywidendy wypłacanej funduszom emerytalnym, prawda? Jak to wygląda w oczach Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej? Jak to wygląda w oczach rządu, który nadzoruje Narodowy Fundusz? No i jak to wygląda w oczach posłów rządzącej koalicji, którzy nadzorują – przynajmniej teoretycznie – rząd? Bardzo proszę o szczegółowe wyjaśnienia. Także na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne pytania? Pani poseł Grażyna Ciemniak, bardzo proszę.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie ministrze, pani prezes. Zanim zadam pytanie, korzystając z okazji iż dyskutujemy nad realizacją budżetu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, chciałam podzielić się następującą opinią. Otóż, chcę podkreślić, iż w 2014 r. zawarto 2580 nowych umów, co świadczy o ogromie pracy, która została wykonana przez Narodowy Fundusz. A te ogromne wypłacone środki (zarówno ze środków własnych, jak i ze środków europejskich) na finansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej przyniosły określone efekty. Chcę się podzielić tym, bo jeszcze pół roku temu miałam okazję współpracować z Narodowym Funduszem, jako beneficjent środków, jako zastępca prezydenta miasta Bydgoszcz. Była to współpraca bardzo efektywna, skuteczna. A to, co jest napisane w bardzo szczegółowym, przejrzystym sprawozdaniu, doskonale świadczy o współpracy z samorządami. Bo przecież to samorządy są jednym z głównych beneficjentów środków realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Chciałam też podkreślić dużą rolę, jaką odgrywają programy priorytetowe. Skoncentrowanie dofinansowania na zadania, które są priorytetem w Polsce – np. program KAWKA czy SOWA – czyli na realizację polityki ekologicznej państwa, świadczy o trosce o osiągnięcie efektów ochrony środowiska w zakresie nie tylko gospodarki wodnej, ale i ochrony powietrza czy efektywności energetycznej. I w tym kontekście chciałam bardzo podziękować i pogratulować pani prezes, zarządowi, jak również radzie nadzorczej Funduszu. Uważam, że ten cel, jaki został postawiony przed Narodowym Funduszem, kiedy był tworzony – a wiemy, że były różne zakusy aby zlikwidować Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak i wojewódzkie fundusze – został osiągnięty i pokazuje, iż ta struktura finansowania zamierzeń z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej sprawdza się.

Mam też pytanie związane z tym, iż w stosunku do roku poprzedniego zrealizowane przychody wzrosły o 52% z tytułu opłat i kar ekologicznych. Chciałabym prosić o przybliżenie, jaka jest tego przyczyna i jakie są źródła tych przychodów, ponieważ stan środowiska się poprawia. Dlatego interesuje mnie, z czego wynika wyższa kwota przychodów z tytułu kar i opłat za korzystanie ze środowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę panią prezes i pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Kto z państwa pierwszy?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Dziękuję panie przewodniczący. Może ja rozpocznę, a pani prezes przejdzie potem do detali.

Pan poseł Jędrysek skierował pod adresem rządu i ministra środowiska pytanie dotyczące generalnego nadzoru nad instytucją. Chciałbym powiedzieć tak. W roku ubiegłym, panie pośle, Narodowy Fundusz wypracował 52.000 tys. zysku. Proszę traktować tą informację, że nie jest celem samym ministra środowiska tak ustalać instrumenty, żeby Narodowy Fundusz miał za wszelką cenę dać ten zysk. Natomiast celem było to – na co zwrócił zresztą uwagę NIK w swoim dokumencie – żeby stan posiadania Narodowego Funduszu nie zmniejszał się i żeby nie doszło do sytuacji, o której pan wspomniał, że może nastąpić, jakoby Narodowy Fundusz niejako samo się likwidował, przyznając tylko i wyłącznie dotacje. Jest to zdecydowanie troska i moja, jako przewodniczącego rady nadzorczej, i całej rady nadzorczej, żeby uniknąć takiej sytuacji i uciec od sytuacji sprzed 2-3 lat, gdzie rzeczywiście te instrumenty zwrotne nie były dość popularne i nie były stosowane w takiej ilości, żeby zabezpieczyć się przed zmniejszeniem kapitału i funduszu.

Ja myślę, że tłumaczenie i wyjaśnienie generalnie powinno być takie. No, cóż – na rynku polskim pojawiło się dość dużo pieniędzy, i to pieniędzy zdecydowanie bardziej „miękkich" niż pieniądze Narodowego Funduszu. Dotacje, które otrzymaliśmy z różnych programów unijnych, z innych źródeł zagranicznych (z funduszy norweskich, z obszaru EEG, w dalszym ciągu ze szwajcarskich – wiele można by wymieniać), spowodowały, że inwestorzy w pewnym momencie stanęli przed dylematem: czy mam się

spieszyć z wykonaniem zadania, czy mam poczekać na to, aż dobiję się i dotrę do tych pieniędzy jak najtańszych. W tym przypadku inwestorzy to nie są w przeważającej części samorządy. I przyznam szczerze, że trudno się dziwić temu, że inwestorzy jednak mówią: poczekamy na takie ogłoszenie konkursu i taki konkurs, gdzie znajdziemy swoje miejsce w postaci tych pieniędzy, które będą dla nas jak najkorzystniejsze. I to nie zawsze ma związek z zadłużeniem samorządu, a po prostu z gospodarnością. Najzwyczajniejszą gospodarnością, gdzie pół roku czy rok nie odgrywa roli w osiągnięciu efektu, natomiast pozwala samorządowi wykonać zadanie o wiele korzystniej i o wiele prościej.

Pani prezes odpowie w sposób szczegółowy na temat Dalkii, natomiast ze względu na fakt, iż zaaprobowanie tej pomocy leżało w gestii rady nadzorczej, chciałbym przypomnieć, że Narodowy Fundusz pracuje przy pomocy programów. Zostało to uchwalone wiele lat temu. Te programy, z jednej strony, są porządkowaniem formuły wydatkowania pieniędzy, przyjęte przez radę nadzorczą, zaaprobowane przez ministra w sposób niewnoszący sprzeciwu. Z drugiej strony, te programy są wielokrotnie zobowiązaniem dla potencjalnych beneficjentów i dla rynku. Bo, jeżeli program jest przyjęty, ogłoszony ze swoimi warunkami i określimy parametry brzegowe tego programu i w ramach konkursu w tym programie stosowny beneficjent zajmie swoją pozycję, to ten beneficjent jest uprawniony do otrzymania pomocy. Jak powiedziałem, pani prezes rozwinie tę kwestię, natomiast cały szereg projektów – nie tylko Dalkii – o ogromnym charakterze innowacyjności był wspierany dotacjami. Niewiele ich było, ale były. Właśnie po to, że możliwe jest również w naszych polskich warunkach, w europejskich warunkach, osiąganie wysokich efektów ekologicznych za stosunkowo niewielkie pieniądze już podczas eksploatacji.

A teraz, jeśli mógłbym, to proszę panią prezes o kontynuację.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes Zarządu NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Postaram się jak najkrócej, ale – jak pan przewodniczący sugerował – jeżeli będzie państwu potrzebne pisemne wyjaśnienie, to również je prześlemy. Do tego się zobowiązuję.

Pierwsze pytanie dotyczyło recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji została już podpisana, wchodzi w życie i od przyszłego roku nie będą pobierane przychody po 500 zł, które wpływały do tej pory na konto Narodowego Funduszu. W przyszłym roku planujemy kontynuację tego programu, ponieważ stacje demontażu pracowały w tym roku i przyjmowały samochody, więc nierzetelne byłoby, gdybyśmy od 1 stycznia 2016 r. nie płacili im za to, co zrobili w 2015 r. W związku z tym rok 2016, to jest kwestia kontynuacji tego działania na tych samych warunkach, zasadach. Również ze zbieraniem sprawozdań od tych stacji demontażu, po to żeby rzeczywiście zidentyfikować, za jaką masę pojazdów wycofanych z eksploatacji płacimy. Chcemy również kontynuować program, który był z tego punktu widzenia interesujący dla samorządów, bo gminy i powiaty mogły z tego naszego wsparcia korzystać.

Jeżeli chodzi o rok kolejny, czy 2017 r., to tego bezpośredniego wsparcia dotacyjnego (czyli dopłaty do stacji demontażu), jako już nie wpisanego w ustawę, już nie będzie. Natomiast rozważamy kontynuację tego wspierania obszaru samorządów, czyli dla gmin i dla powiatów. To będzie decyzja rady nadzorczej. Czy ta odpowiedź jest satysfakcjonująca? Dziękuję.

Jeżeli chodzi o trendy i kwoty, o których mówił pan przewodniczący Jędrysek, to przekażemy państwu taką informację. Bo rzeczywiście 2001 r. był rokiem, w którym Narodowy Fundusz wydał więcej, 2005 r. był rokiem, w którym Narodowy Fundusz bezpośrednio wydał ciut więcej niż w 2010 r., który w tym obszarze nie jest uwidoczniony, ale był najsłabszym rokiem. Natomiast wszystkie pozostałe lata, to lata – mówię tu o perspektywie od 2008 r. – w których Narodowy Fundusz wydatkował większe kwoty z własnych środków.

Pan przewodniczący ma rację, że to Bank Gospodarstwa Krajowego realizuje przelewy, ale żeby taki przelew mógł nastąpić, to – zgodnie z wszystkimi zasadami, wytycznymi kontroli – całą pracę i całą obsługę w obszarze wypłat środków ponosi Narodowy

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To nie jest tylko wypisanie przelewu, ale pilnowanie, żeby te środki były rzetelnie wydatkowane. Dlatego to nie jest wypłata *sensu stricto*, ale to jest obsługa środków, które trafiły do beneficjentów na tym poziomie. Przyślę państwu podsumowanie 25-lecia, gdzie możemy pokazać, w jakim zakresie Fundusz obsługując środki krajowe w pewnych obszarach miał wydatkowanie pożyczkowe, jako to większe. I tak jest też w wojewódzkich funduszach. Nie mamy zobowiązań typu, np. recykling pojazdów wycofanych z eksploatacji, gdzie w zeszłym roku było 147.000 tys. zł.

Pan przewodniczący pytał jakie były te najistotniejsze wydatki. Macie to państwo w prezentacji. I tak: Świnna Poręba – 210.000 tys. zł, geologia i górnictwa – 208.000 tys. zł (w tym służba geologiczna), recykling pojazdów wycofanych z eksploatacji – 147.000 tys. zł, GIS, czyli system zielonych inwestycji – 91.000 tys. zł (to są środki ze sprzedaży AAU, więc my nie możemy tych środków wydatkować pożyczkowo), korekta systemowa – 66.000 tys. zł (tj. wypłata naszym beneficjentom uzupełnienia środków, których nie wypłaciła Komisja Europejska, a które płaci budżet państwa za pośrednictwem Narodowego Funduszu), no i jest służba IMiGW – 62.000 tys. zł. To są te najważniejsze wydatki.

Dodatkowo w formie dotacyjnej wspieramy beneficjentów pozyskujących środki z programu LIFE. To już jest kilkaset milionów zobowiązań, które w tym zakresie mamy po to, żeby zapewnić, zgodnie z ustawą, absorpcję środków unijnych. Finansujemy działania edukacyjne, które przede wszystkim finansowane są dotacyjnie. W dotacje również, jako koszty, wchodzą później umorzenia. Tak więc, jest też ten element, o którym mówił pan poseł sprawozdawca, iż samorządy same nie są w stanie tylko w formach zwrotnych korzystać z naszej współpracy. I to też się odkłada pomniejszeniem naszych przychodów i wliczanie jest to w koszty, mimo że to nie jest czysta żywa gotówka wypłacana beneficjentom.

Wspieramy państwowe jednostki budżetowe w realizacji ich zadań. I tutaj rzeczywiście nie mieli państwo informacji na tyle szczegółowo rozpisanej, więc jeśli mają państwo jakieś wątpliwości, to bardzo proszę o pytania.

Moim zdaniem, rzeczywiście, ten trend, który Najwyższa Izba Kontroli wskazała jako niebezpieczny w 2012 r. (w proporcjach było to 80% dotacji do 20% pożyczek), mógł budzić niepokój. Fluktuacja występująca również w tych wydatkach wiąże się też z perspektywą. Jeżeli pan poseł zauważa, iż 60% środków w 2014 r. to są środki unijne, które były przekazane przez nas, jako instytucję wdrażającą, do beneficjentów, to wyjaśniam, że jest taki cykl produkcyjny, iż perspektywa najpierw się rozkręca, my finansujemy to ze swoich środków, ale w momencie kiedy gotowe są faktury w pierwszej kolejności beneficjenci wydają środki unijne, abyśmy ani jednego euro nie stracili z kwot przyznanych. A nasze uzupełniające finansowanie jest na drugim planie. W związku z tym, w tym obszarze trzeba też uwzględnić te wahania, że np. rok 2010 r. był rekordowy, jeśli chodzi o pożyczki, ponieważ współfinansowaliśmy projekty jeszcze ze starej perspektywy 2000- 2006 z Funduszu Spójności (tam były wysokie koszty i uzupełnialiśmy je beneficjentom, żeby mogli realizować swoje zadania) a już zaczęły się projekty z perspektywy 2007-2013 i też prefinansowaliśmy pożyczkowo, zanim beneficjenci dostali tego typu działanie.

Tak więc, tutaj nie zgodzę się z określeniem pana przewodniczącego, że jest beznadziejnie. Uważam, że to jest niesprawiedliwe w stosunku do wysiłku przede wszystkim naszych beneficjentów. No, może „bardzo źle" – może tak pan to ujął. Przepraszam, ale ja to odebrałam przede wszystkim w kontekście wysiłku samorządów, które są naszymi głównymi partnerami, a które realizują swoje zadania bardzo dużym nakładem sił i środków. Stąd, moim zdaniem, byłoby trochę nie *fair* w stosunku do naszych beneficjentów, którzy od nas te pieniądze biorą. Skala – jak powiedziała pani poseł – naszych działań, naszych umów, współpracy z wojewódzkimi funduszami, które są również pośrednikiem w finansowaniu, żeby te pieniądze szybciej docierały, pokazuje, że jednak staramy się, jako instytucja, które ma powierzone środki publiczne, będąca zarówno pod opieką ministra środowiska, ale również pod opieką Najwyższej Izby Kontroli, wydatkować te środki rzetelnie i efektywnie. Myślę, że tutaj te redukcje, które występują w naszych projektach – co pokazaliśmy jako najistotniejsze – czyli te efekty ekologiczne kupowane są coraz

efektywniej. Nasza oferta przygotowana w zeszłym roku, również dużym wysiłkiem, ma pomóc w realizacji zadań.

Jeżeli chodzi o inteligentne sieci energetyczne i te projekty, to są to projekty bardzo skomplikowanego i bardzo innowacyjnego, jak pan minister powiedział, programu „Inteligentne Sieci Energetyczne”. Program ten został przygotowany dużym wysiłkiem przez Fundusz i został ogłoszony w 2012 r. Tak więc, jest to jakby pokłosie tych zasad, które wtedy były opracowane, przygotowane. My pochylaliśmy się nad tymi projektami przede wszystkim żeby wprowadzić nowoczesność do obsługi beneficjentów. Bo korzystają z tego przede wszystkim beneficjenci końcowi. Dla nas istotnym elementem jest, gdzie ten projekt jest realizowany, a mniej istotnym kto go realizuje, jeżeli spełnione są wszystkie warunki dopuszczalności pomocy publicznej. A ten projekt, o którym pan przewodniczący mówił, był dwa razy poddawany bardzo głębokiej ocenie za zgodność z dopuszczalną pomocą publiczną. Od 1 lipca 2014 r. Komisja Europejska wprowadziła dla energetyki i tych elementów, o których tu mówimy – czyli innowacyjne rozwiązania dotyczące i odnawialnych źródeł energii, i w ogóle działań związanych z energetyką – nowe warunki. Ten projekt stanął na radzie nadzorczej w czerwcu 2014 r., ponieważ rada nadzorcza miała bardzo dużo wątpliwości, pytań dotyczących właśnie tego, że podmiot komercyjny dostaje pomoc w takiej wysokości. W związku z tym poczekaliśmy aż zmienią się od 1 lipca zasady pomocy publicznej, zweryfikowaliśmy ten projekt głęboko jeszcze raz, czy nie ma nadwsparcia i czy rzeczywiście podmiot komercyjny w tak wysokiej kwocie, o jaką wnioskował, zgodnie z kryteriami przyjętego programu, może ją uzyskać. Niestety, okazało się, że może. Mówię „niestety”, bo wydawało nam się, że nowe warunki pomocy publicznej, które dla innych podmiotów zmniejszyły możliwość dofinansowania, tutaj zostały przez nowe rozwiązania usankcjonowane na tym wcześniejszym etapie.

My nie jesteśmy tak głęboko wprowadzeni w finanse Dalkii. Ja rozumiem, że to jest podmiot, który w tym zakresie ogłasza swoje sprawozdania i jest prowadzony nadzór nad tym podmiotem. My nie prowadzimy nadzoru finansowego nad naszymi beneficjentami, tylko prowadzimy nadzór nad realizacją wydatkowanych środków z Narodowego Funduszu. I w tym zakresie realizowane zadania to wypłaty w 2014 r. na poziomie 616 tys. zł. Natomiast koszt całkowity projektu to 52.000 tys. zł. Tak więc, to nie jest tak, że my finansujemy całość tego zadania. Pomoc publiczna, według nowych zasad, prowadzi nadzór, że wszystkie elementy, które są przychodowymi w tym nowym rozwiązaniu, obejmują dopuszczalną pomoc. Tak więc, to są wydatki ekstra, które musi ponieść podmiot, żeby wprowadzić nowe rozwiązania. Bo myśmy się bardzo mocno nad tym projektem pochylali, jakie są tam obszary. I to są obszary innowacyjne. To nie jest coś, co obowiązkowo wynika z ustawy dla tych podmiotów, że one to muszą realizować. Powtarzam – to są dodatkowe innowacyjne rozwiązania, które mają pomóc przede wszystkim odbiorcom energii i mają pomóc w wypracowaniu nowych rozwiązań dla całego systemu. Ale jeżeli państwo są zainteresowani bardziej szczegółowymi informacjami dotyczącymi tego projektu, to ponieważ wszystkie nasze zasady są zgodne z dostępem do informacji publicznej, nie ma problemu, żebyśmy udostępnili taką informację na temat tego projektu: co było finansowane, dlaczego i jak szczegółowo ten projekt przebiegał.

Czy na jakieś pytanie nie odpowiedziałam? Dziękuję. Jestem do dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję, pani prezes. Prosił jeszcze o głos pan przewodniczący Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ad vocem. Jeśli można, bardzo proszę o szczegóły na piśmie, przede wszystkim jeśli chodzi o te wydatki geologiczno-górnicze. Ale jest jeszcze jedna rzecz. Otóż, tak naprawdę, pani prezes tylko wspomniała, a pan minister pominął kwestię dotacji dla Dalkia vel Leola. Poza tym, być może się mylę, ale wyczułem w wypowiedzi pani prezes, że w zasadzie nie chciała pani tej dotacji udzielić, albo że nie było to pani priorytetową sprawą. Tak to wyczułem. Może się mylę, bo to kwestia subiektywna. Natomiast, jakie za tym przemawiały argumenty? Bo skoro pani nie chciała, to kto? Może rada nadzorcza? Chciałbym

tu jasnej deklaracji punkt po punkcie: to było, to było zrobione, to było ważne, bez tej dotacji Polska nie osiągnęłaby takiego a takiego efektu.

I jeszcze jedno – czy chodzi o inteligentne sieci ciepłownicze, czy chodzi o inteligentne sieci energetyczne? Bo to są jednak dwa różne projekty.

Chciałbym też usłyszeć krótko i jasno – tak, jak było to w przypadku odebrania dotacji na geotermię – że udzielono tej dotacji podmiotom zagranicznym, ze względu na to, na to i na to. Bo to oni mieli zainwestować, a dostali pieniądze.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes Zarządu NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Wysoka Komisjo. Krótka odpowiedź – ja nie byłam fanką tego programu priorytetowego w 2012 r. Sama oponowałam przeciwko przeznaczeniu na ten program 500.000 tys. zł i negocjowałam zmniejszenie tego programu. W końcu na ten program przeznaczono tylko 300.000 tys. zł, bo uważałam, że tutaj finansowanie dotacyjne podmiotów, które są podmiotami komercyjnymi, nie może być dobrze postrzegane w sytuacji, kiedy my samorządom udzielaliśmy pożyczek. Mieliśmy na zarządzie spór na ten temat. Dlatego pan przewodniczący bardzo dobrze wyczuł, że ja nie jestem fanką tego projektu i tego programu również.

Inteligentne sieci ciepłownicze będą w nowej perspektywie finansowane dotacyjnie na podobnych warunkach jak u nas (albo i lepiej) ze środków Unii Europejskiej. Nasze *know how* wypracowane w tym zakresie zostanie przekazane Ministerstwu Gospodarki, które będzie tu instytucją wdrażającą.

Dlaczego przyznaliśmy w roku 2014 dofinansowanie? Otóż dlatego, że dotrzymuje się słowa. Moim zdaniem, słowo dane przez zarząd i radę nadzorczą, w formie programu i ogłoszonego konkursu w 2012 r. – mimo, że zarząd zmienił się od 1 stycznia 2013 r. – obowiązuje. Jesteśmy instytucją finansów publicznych. Wycofywanie się dlatego, że Skucha ma nieco inne podejście do programu odziedziczonego przez poprzedni zarząd, którego była członkiem, byłoby nie *fair* wobec rynku, wobec beneficjentów. Uważałam, że mniejszym złem jest kontynuacja przez instytucję finansów publicznych programu ogłoszonego, konkursu ogłoszonego, niż zrywanie umów – można powiedzieć – już zawartych. Dla mnie to była umowa zawarta z rynkiem. Ten program był konsultowany prawie przez rok i tutaj uważam, że instytucja finansów publicznych powinna się tak zachować, jak myśmy się zachowali.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Rozumiem, że dostanę na piśmie tę argumentację i te inne rzeczy. Bardzo bym prosił, żeby to był rozdział środków unijnych od dotacji, od pożyczek, w latach, podmiotach, w profilach tych podmiotów. Tak, żebyśmy mieli taką przestrzenną mapę tych związków przyczynowo-skutkowych. Wtedy będzie super. Dziękuję.

Prezes Zarządu NFOŚiGW Małgorzata Skucha:

Jaki termin?

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Pani prezes, jak pani uważa. Są terminy sejmowe i są terminy wasze.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

W tej kadencji – jak podpowiada pan przewodniczący.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Mocno w tej kadencji, więc proszę się spieszyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, był wniosek posła koreferenta o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 2014 r.

Teraz mamy problem, ponieważ pan poseł Arkadiusz Litwiński dostał informację, że jego punkt, gdzie jest sprawozdawcą, jest w tej chwili w trakcie obrad Sejmu. Wobec

tego proponuję, żebyśmy teraz rozpatrzyli część 41 – Środowisko, a potem, kiedy przyjdzie pan poseł Litwiński, będziemy rozpatrywali część 22 – Gospodarka wodna.

Bardzo proszę, panie ministrze: część budżetowa 41 – Środowisko.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie. Przepraszam tych moich współpracowników, którym obiecałem, że po części 22 – Gospodarka wodna, pójdą na inne zajęcia. Proszę, aby jednak pozostali.

Chcę poinformować, że w roku 2014 część 41 – Środowisko obejmuje finansowanie zadań realizowanych przez 32 jednostki budżetowe – stąd tak liczny zespół osób dzisiaj na sali – 23 parki narodowe jako państwowe osoby prawne oraz 18 instytucji zaangażowanych we wdrażanie Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Swoje wystąpienie podzielę na trzy części, tzn. odnoszące się do dochodów, do wydatków oraz do dotacji celowych.

Jeżeli chodzi o dochody, zaplanowane zostały na poziomie 2.758.000 tys. zł, a zrealizowane w 68%, a więc w wysokości 1.868.000 tys. zł. Główne powody niewykonania dochodów dotyczyły zmiany rozporządzenia Komisji Europejskiej w sprawie sprzedaży uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. O ile będzie potrzeba, rozwiniemy to w sposób bardziej szczegółowy. Wykonaliśmy tę sprzedaż na poziomie 100% według tego rozporządzenia, ale niestety nie według planu, jaki został zakładany. Dochody pochodziły również z wpływów Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy z tytułu dofinansowania zadań państwowych jednostek budżetowych, z opłat za użytkowanie górnicze, za koncesje, ze sprzedaży nieruchomości będących w dyspozycji Lasów Państwowych oraz z wpłaty kapitału własnego Lasów, zgodnie ze zmienioną ustawą o lasach. I w zasadzie to tyle jeśli chodzi o dochody. Na całość tej kwoty składały się w 50% dochody z gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, w 43% z działu – Leśnictwo i w 7% z działalności innej usługowej.

Jeżeli chodzi o wydatki, zostały one zaplanowane w łącznej wysokości 4.393.000 tys. zł. W trakcie roku budżetowego nastąpiła nowelizacja, budżet został zmieniony decyzjami ministra finansów, ministra środowiska i ostatecznie wyniósł 4.303.000 tys. zł, z tego wydatkowano 4. 252.000 tys. zł (99%). Z czego budżet państwa to były 562.000 tys. zł, a budżet środków europejskich – 3.690.000 tys. zł.

Przechodząc już do bardziej szczegółowego rozdziału wydatków chciałbym poinformować, że wydatki bieżące stanowiły 57% (318.000 tys. zł) i były to wydatki, które zostały przeznaczone na wynagrodzenia wraz z pochodnymi dla pracowników resortowych jednostek budżetowych. Pozostałe były to wydatki inne – takie jak składki do organizacji międzynarodowych. Dotacje celowe i subwencje stanowiły 26% – m.in. na parki narodowe, które otrzymały 77% z przeznaczeniem na realizację zadań w zakresie ochrony przyrody szeroko pojętej, 66.000 tys. zł to była kwota, o której wspominała wcześniej pani prezes Skucha – otrzymał ją Narodowy Fundusz na sfinansowanie korekty systemowej. Natomiast Lasy Państwowe otrzymały 3000 tys. zł dotacji na zadania wynikające ustawy o lasach, a także na wypłatę odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione. Współfinansowanie projektów z udziałem środków europejskich to 12% wydatków, co stanowiło kwotę 66.000 tys. zł. Wydatki majątkowe stanowiły 5%, a poniżej 1% – świadczenia na rzecz osób fizycznych.

Jeżeli chodzi o budżet środków europejskich w części 41, wydatkowaliśmy 99% planu, który wynosił 3.727. 000 tys. zł, czyli wydatkowaliśmy 3. 690.000 tys. zł. Były to płatności dokonywane przez instytucje wdrażające Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, czyli wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych. Były to wydatki na rzecz Narodowego Funduszu, jako operatora programów z EOG i Norweskiego Mechanizmu – tu było 68.000 tys. zł, a ponadto na inne programy, jak Program Operacyjny Kapitał Ludzki czy Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko w części związanej z wydatkami resortowymi.

Dotacje celowe, jak już mówiłem, były przeznaczone w sumie w wysokości 148.000 tys. zł. Wydatkowaliśmy 146.000 tys. zł. Parki narodowe otrzymały 77.000 tys. zł, Narodowy Fundusz – 66.000 tys. zł i Lasy Państwowe – 3000 tys. zł. To tyle, jeśli chodzi o „grube" liczby związane z budżetem w części 41. Oczywiście, jeżeli będą pytania, rozwiniemy te informacje o informacje szczegółowe.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Koreferentem w tym punkcie jest pan poseł Tadeusz Arkit. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Pan minister przytoczył wiele danych. Ja będę pomijał to, co ewentualnie byłoby powtórzeniem. Postaram się króciutko odnieść do przekazanych informacji i zadam kilka pytań.

Plan dochodów został zrealizowany w 68%. Po raz pierwszy mamy tu do czynienia z wpłatą z funduszu własnego przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. I tu od razu pytanie. Pamiętamy dużą debatę na temat zmiany przepisu dotyczącego wpłat. Ja rozumiem, że może będzie to omawiane jeszcze w innym obszarze, ale prosiłbym o taką krótką ocenę po roku Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe" w aspekcie przekazania tych pieniędzy, kondycji i realizacji zadań własnych, Krótką, bo jak rozumiem, kwestia ta może być jeszcze poruszana w innym punkcie. Jednak nieodparcie nasuwa się to pytanie w momencie, kiedy mówimy o dochodach w części 41.

Pan minister mówił też, że jeżeli będzie potrzeba, to uszczegółowi kwestię wykonania tych 68%, mówiąc, że ta niepełna realizacja dochodów w tej części budżetowej wynikała głównie z mniejszego wolumenu uprawnień do emisji sprzedanych w 2014 r. Ja sobie przypominam, że w ubiegłym roku też mieliśmy taką sytuację, że również pojawił się duży procent niewykonania w tym zakresie. Dlatego prosiłbym, panie ministrze, o przybliżenie i uszczegółowienie tego obszaru niewykonania w zakresie dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji.

I jeszcze jedna kwestia. Kwestia dotycząca Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Mamy tu informację, że 58% był to priorytet I – gospodarka wodno-ściekowa, a w 31% dofinansowanie priorytetu – gospodarka odpadami. Gdybym mógł prosić o jakieś szersze informacje o programach i inwestycjach dofinansowanych w obszarze gospodarka odpadami. Wiemy, że tutaj budujemy nowy system. Prosiłbym też o poinformowanie, w jaki sposób udało się zrealizować niedawno przyjętą znowelizowaną ustawę umożliwiającą rekultywację dzikich wysypisk. Tu chyba zaangażowane są środki z Narodowego Funduszu, więc właściwie mogłem się o to zapytać przy poprzednim punkcie. Prosiłbym jednak o takie zbilansowane spojrzenia na tę kwestię.

I to były najważniejsze kwestie, na które prosiłbym o odpowiedź. Jednocześnie składam wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 41 – Środowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Rozpoczynamy dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań posłanek, panów posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Dariusz Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Padły tu ważkie pytania ze strony posła Arkita. Myślałem, że pan minister będzie teraz odpowiadał. Ja też chciałem zapytać o kwestię grabieży finansów Lasów Państwowych, ale trochę w innym kontekście niż to zrobił pan poseł, chociaż…

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Przepraszam, sprostowanie. Ja nie pytałem o sprawę grabieży, panie pośle. Proszę pytać w swoim imieniu i nie dokładać słowa „też".

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

No, ja nazwałem rzecz po imieniu. Pan powiedział, że to było takie sobie, takie obojętne – tak to odebrałem.

Mam zatem pytanie do pana ministra. Bo zabrano Lasom Państwowym 800.000 tys. zł. Jest to tu wykazane jako dochód w części 41 – Środowisko. Co dalej stało się z tymi pieniędzmi? Bo nam posłom mówiono we wszystkich debatach – pan wspomniał, że to były burzliwe debaty – że te pieniądze pójdą na drogi, na budowę dróg. Chciałbym się dowiedzieć czy Ministerstwo Środowiska śledziło los tych pieniędzy, czy nie. Gdzie te pieniądze w końcu znalazły się i jak zostały spożytkowane? I to jest pierwsze pytanie.

Z kolei jak pan odpowie na pytanie pana posła Arkita, to ja się również odniosę do tej kwestii. Pytanie było postawione ogólnie, więc jeśli nie będzie szczegółowej odpowiedzi, to wrócę do tej sprawy.

I jeszcze jedna sprawa. Prosiłbym bardzo, panie przewodniczący, aby w kwestii tego właśnie sprawozdania dotyczącego części 41 – Środowisko, zabrał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. A to dlatego, że w raporcie NIK jest wiele bardzo poważnych uwag w stosunku do ministra środowiska. Prosiłbym, aby przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli wypowiedział się w tej kwestii. Bo w raporcie są wyartykułowane konkretne zarzuty w stosunku do ministra środowiska i ocena działalności w tej części budżetowej jest bardzo niska. I to na razie tyle, jeśli chodzi o pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Teraz pan przewodniczący Jędrysek. A co do zabierania głosu przez zaproszonych gości – każdy, kto się zgłosi, będzie miał udzielony głos.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Podobnie jak poprzednio, trudno tu dostrzec wyraźną rozdzielność między środkami unijnymi a środkami krajowymi. Nie widać takiej precyzyjnej struktury profilu tego wydatkowania.

Sprawa jest taka – mamy 2015 r., czyli w zasadzie można powiedzieć, iż rok 2015 jest ostatnim rokiem wydatkowania. Pytanie brzmi – w jakim stopniu te środki zostały już wydatkowane? Czy nie ma tu zagrożenia utraty środków? I tu chciałbym usłyszeć taką szerszą odpowiedź na ten temat, z dość dokładną kalkulacją. Jeśli nie jest to możliwe w tej chwili, to również proszę o odpowiedź na piśmie. Można bowiem powiedzieć, że są różne kwoty zaplanowane na różne projekty. Ale jak wygląda ich realizacja i ile nam zabraknie? Czy faktycznie czegoś tu nie stracimy? Szczególnie, jeśli chodzi o unijne środki.

To samo dotyczy gospodarki wodno-ściekowej. Proszę podać te kwoty środków unijnych: Funduszu Spójności, funduszy strukturalnych. Jakie to są proporcje, jak były wypłacane i jakie mamy zagrożenie? Licząc w każdym przypadku od 2009 r. aż do dziś.

Interesująca przy tym byłaby też informacja, jak wyglądał podział na jednostki wdrażające. Co było zaliczkowane? W jakich ilościach? Z jakich płatności były wykonane już roboty? Czy to są dostawy, usługi? Chodzi o profil tych wydatków. To wszystko jest dość szczegółowe, ale my dopiero wtedy będziemy widzieć mapę przestrzenną tych wydatków i harmonijność wydatków w zgodności z planem.

Następna rzecz. Jakie jest zaawansowanie finansowe realizacji priorytetu gospodarki wodno-ściekowej? Bo mamy już ósmy rok tego siedmioletniego okresu budżetowego. I tu wracam do tego samego w innym kontekście. Jakie środki zostaną utracone? Bo chyba zostaną. A jeśli nie, to proszę to udokumentować. Bo tutaj takie zagrożenie utraty środków bym widział. Proszę o szczegóły z tym pełnym profilowaniem, o którym przed chwilą mówiłem. I to tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Nie słyszę. Proszę pana ministra o odniesienie się do pytań stawianych przez posła koreferenta i pozostałych posłów.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Szanowni państwo posłowie. Dokładność pytań była bardzo zróżnicowana. Od pytań dużej kategorii ogólności po niezmiernie detaliczne. Może rozpocznę od pytania koreferenta, pana posła Arkita w części dotyczącej Lasów Państwowych i połączę to z odpowiedzią dla pana posła Bąka.

Otóż, środki, które zostały wpłacone do budżetu państwa, nie były dedykowane w jakikolwiek sposób na szczegółowy zakres wydatkowania. Te 800.000 tys. zł zostało przekazane do budżetu państwa, a minister środowiska nie analizował, na jakie dokładnie zadania zostały spożytkowane: ile z tego zostało wydane na drogi, ile z tego zostało wydatkowane na infrastrukturę leśną czy okołoleśną. One zostały przekazane do budżetu państwa. Natomiast w odpowiedzi na drugą część pytania pragnę powiedzieć, że w stosunku do roku 2013 przychody Lasów Państwowych wzrosły o 738.000 tys. zł, koszty wzrosły o 624.000 tys. zł, zysk wzrósł o 117.000 tys. zł i potem, w konsekwencji inne wydatki, takie jak wynagrodzenia. W związku z powyższym, te liczby, które przytoczyłem, niech świadczą o tym, że sytuacja finansowa Lasów Państwowych, w konsekwencji przekazania do budżetu państwa kwoty 800.000 tys. zł, w żaden sposób nie naruszyła stabilności finansowej tej instytucji. Myślę, że tak – w sposób najbardziej ogólny – mógłbym się do tej kwestii odnieść.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Jędryska w części dotyczącej wydatkowania i wykorzystania środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Tak, ten rok 2015 jest rokiem szalenie gorącym. Jest bardzo trudnym rokiem, wymagającym niesamowicie dokładnego i precyzyjnego monitoringu, a jednocześnie reagowania na wszelkie sytuacje, w wyniku których zwalniają się gdzieś pieniądze. Pan poseł dotknął bardzo ważnej kwestii, ponieważ proceduralność przeznaczania pieniędzy i przesuwania ich na inne wydatki – a więc stosowania mechanizmu elastyczności – jest uzależniona nie tylko od ministra środowiska, ale również od korelacji ministra środowiska z ministrem infrastruktury, a także z Komisją Europejską. Tak więc, każda zwolniona kwota wymaga zabiegów, w jaki sposób można wykorzystać tę kwotę w innym miejscu. I na dzień 15 czerwca br., czyli kilka dni wstecz, poziom alokacji wygląda tak, że łącznie na priorytet I-V mamy alokację wynoszącą 99%. W tym: gospodarka wodno-ściekowa – 99%, powierzchnia ziemi – 98%, zarządzanie zasobami zagrożenia środowiska – 101%, również 101% na przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska i także 101% na ochronę przyrody. Ta alokacja jest bardzo ściśle powiązana z notowaniami euro. Te dane są według kursu 4,12. Te notowania są również przedmiotem naszej wnikliwej analizy, a także oczekiwań co do zachowań. Bowiem od tego poziomu zależy poziom alokacji. Tak więc, jeszcze miesiąc temu, gdy było 4,02 wyglądało to zupełnie inaczej, a jeżeli ten poziom kursowy będzie wynosił 4,20, 4,19 czy 4,21, będziemy znowu mieli trochę inną sytuację. Tak zatem wygląda kwestia alokacji. To jest sprawa, którą bezustannie przedyskutowujemy z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju. A ponieważ są inne kierunki wydatkowania w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, będziemy pilnowali tego, żeby Polska nie utraciła tych pieniędzy. Mamy pełną świadomość tego. Oczywiście, wszyscy chcemy, żeby te pieniądze znalazły się w naszej części wydatkowania, natomiast są jeszcze miejsca inne w budżecie, gdzie te pieniądze mogą być wykorzystane, gdyby okazało się, że w części 41 – Środowisko nie jesteśmy w stanie tego wykonać.

Największa część pieniędzy, jeśli chodzi o priorytet związany z gospodarką odpadami, o który pytał pan poseł Arkit, to realizacja spalarni odpadów. Jest to 6 bardzo dużych, nowoczesnych i nowatorskich przedsięwzięć, z których spalarnia białostocka, bydgoska, konińska i krakowska są realizowane perfekcyjnie zgodnie z harmonogramem – tutaj wręcz są wyprzedzenia. Opóźnienia delikatne są na spalarni poznańskiej, ale tam było wyprzedzenie planowane, więc opóźnienie nawet o 2-3 miesiące nie spowoduje niewykorzystania pieniędzy. Niewielki problem mamy na spalarni szczecińskiej, gdzie warunki gruntowo-wodne i pewne niepowodzenia na linii wykonawca – beneficjent powodują opóźnienia, ale jest to przedmiotem bezustannej troski instytucji wdrażającej – w tym przypadku Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – w jaki sposób uniknąć strat na tym przedsięwzięciu.

Jeżeli mogę, to prosiłbym mojego współpracownika, żeby wyjaśnił precyzyjnie mechanizm dotyczący niewykonania dochodów w związku ze zmianą rozporządzenia Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Powietrza MŚ Paweł Różycki:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, szanowni państwo. Paweł Różycki – jestem naczelnikiem Wydziału ds. Zarządzania Emisjami Gazów Cieplarnianych i chciałbym wyjaśnić kwestię zaplanowanych i niezrealizowanych dochodów z tytułu aukcyjnej sprzedaży uprawnień do emisji.

Było to spowodowane tylko i wyłącznie jedną przyczyną, a mianowicie wejściem w życie rozporządzenia Komisji Europejskiej, które znacząco ograniczyło liczbę uprawnień sprzedanych w 2014 r. Rozporządzenie zakłada, w związku z nadwyżką uprawnień na rynku, wycofanie z rynku w latach 2014-2016 puli w wysokości 900.000 tysięcy uprawnień, z czego około 100.000 tysięcy uprawnień (w ciągu tych 3 lat) to uprawnienia, które Polska miała do sprzedaży. W związku z tym ograniczeniu uległa pula Polski. Spadła liczba uprawnień, które miały być sprzedane, z 55.000 tysięcy do 13.000 tysięcy. Poza tym, z 13 zaplanowanych aukcji odbyły się jedynie 3 aukcje i stąd taki spadek dochodów w znaczącej wysokości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Prosił o głos…

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Jeśli mogę. Dziękuję uprzejmie. Było jeszcze pytanie koreferenta, pana posła Arkita, dotyczące programu rekultywacji składowisk. O ile pan przewodniczący i pan poseł pozwoli, to z uwagi na rozległość tego przedsięwzięcia i uczestnictwo w tym bardzo wielu samorządów, odpowiedzi udzielimy na piśmie wymieniając enumeratywnie, które to wysypiska były likwidowane i w jakiej wysokości i skąd pochodziły te pieniądze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Arkit wyraża zgodę, tak? Dziękuję. Pan przewodniczący Jędrysek i zaraz oddam głos panu posłowi.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ja rozumiem, że pan minister, mówiąc „zysk" Lasów Państwowych, traktuje to tożsamo z dochodem, tak? To znaczy uważa za tożsame dochód i zysk?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Nie.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Aha, to w takim razie, jeśli można, proszę wyjaśnić tę różnicę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Sądel, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Panie ministrze, dlaczego pan kręci i nie mówi prawdy? W odpowiedzi na pytanie pana posła Bąka powiedział pan, że 800.000 tys. zł miało iść do budżetu państwa. Nieprawda, do budżetu państwa miało iść 150.000 tys. zł, a 650.000 tys. zł miało iść na drogi lokalne. Pisałem dwa razy interpelację do ministra w tej sprawie i nie odpisano mi do dnia dzisiejszego. Mało tego, zadawałem pytania z mównicy sejmowej pani premier, panu ministrowi i nie odpowiedziano mi na to pytanie. Powiedziano, że pieniądze się wymieszały. Jak mogły się wymieszać? Przecież mieliście robić drogi lokalne. Z 650.000 tys. zł mieliście zrobić drogi lokalne. Nie zrobiliście ani kilometra drogi. A pan teraz kręci i kłamie, że 800.000 tys. zł miało iść do budżetu państwa. Nie, do budżetu państwa miało iść 150.000 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. No, rzeczywiście, pan minister odpowiedział bardzo ogólnie na pytanie posła Arkita, jeśli chodzi o sytuację finansową Lasów Państwowych.

Ja zapytam się bardziej szczegółowo. Czy w 2014 r. zwiększono pozyskanie drewna, jeżeli chodzi o masę? Jeżeli tak, to o jaką masę? Bo przychody w Lasach Państwowych w dużej części (ponad 90%) są ze sprzedaży drewna. I jeżeli zwiększono istotnie pozyskanie drewna i sprzedano je, to wtedy zwiększyły się przychody. No, ale to są uszczuplone ponad miarę zasoby.

I kolejna sprawa, jeśli chodzi o wydatki. Proszę odpowiedzieć, czy zrezygnowano z wielu koniecznych inwestycji w Lasach Państwowych? Chociażby z tych dróg leśnych, które służą obniżaniu kosztów produkcyjnych w Lasach. Bo, według mojej wiedzy, zmniejszono je w bardzo istotnym stopniu (o 40%). Zmieniono już przyjęty plan w trakcie roku. Czy zmniejszono koszty ochrony przed zwierzyną leśną? Bo, według mojej wiedzy, zmniejszono. Tak więc, jeśli w ten sposób będzie się robić, to wiadomo, że wynik się dopasuje. To jest dopasowywanie wyniku. Zwiększono masy drewna do pozyskania i je spieniężono, obniżono konieczne koszty i w ten sposób można sobie ustalić wynik, jaki się chce. Natomiast faktem jest, że koalicja rządząca PO-PSL w ciągu 26 godzin zmieniła prawo i dopuściła się grabieży na Lasach Państwowych, szkodząc lasom w ogóle i temu przedsiębiorstwu, jakim są Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe".

Proszę odpowiedzieć na te pytania choćby w zarysie, żeby zobrazować sytuację, że to nie stało się nic takiego, jak próbował sugerować poseł Arkit. Bo to pytanie chyba miało wywołać taki efekt, że nic się nie stało, wszystko jest w porządku, stabilnie. Tylko, że uszczuplono dodatkowo zapasy drzewne i nie wykonano koniecznych zadań gospodarczych w Lasach Państwowych. Dziękuję bardzo. Widzę, że przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli zgłasza się, więc tylko proszę o odpowiedź: czy dobrze funkcjonowała ta część budżetowa 41 – Środowisko, czy nie? Bo Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła nam konkretne uwagi i wnioski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Prosiła o głos pani minister Teresa Warchałowska, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Teresa Warchałowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Jeżeli chodzi o realizację wykonania budżetu państwa w części 41 – Środowisko, to w stosunku do dochodów Izba nie stwierdziła nieprawidłowości. W przypadku wydatków budżetowych zwróciliśmy uwagę i wskazaliśmy jako nieprawidłowe sfinansowanie składki do organizacji międzynarodowych ze środków rezerwy celowej 59 w kwocie 31.000 tys. zł, a także sfinansowanie działań służących promowaniu technologii polskich firm za granicą w ramach Programu GreenEvo w kwocie 2200 tys. zł. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, zarówno Program GreenEvo, jak i składki do organizacji międzynarodowych nie mieszczą się przepisach art. 400a ustawy – Prawo ochrony środowiska, nie mieszczą się w katalogu zadań możliwych do sfinansowania ze środków tej rezerwy. Została ona bowiem utworzona z godnie z art. 410c ustawy – Prawo ochrony środowiska ze środków Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszu na dofinansowanie zadań państwowych jednostek budżetowych z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

NIK nie kwestionuje przy tym – muszę to powiedzieć, bo mieliśmy zastrzeżenia dwukrotnie wnoszone w tej kwestii i kolegium rozpatrywało i podziela stanowisko, które teraz prezentuję – potrzeby wspierania przedsiębiorców – chodziło głównie o GreenEvo – w ich walce o rynki zagraniczne. Jednak działania w tym zakresie powinny znaleźć inne źródło finansowania. Podobnie inne źródło finansowania powinny znaleźć składki

do organizacji międzynarodowych, będące zobowiązaniem Rzeczypospolitej Polskiej wynikającym z członkostwa w tych organizacjach.

Jeżeli chodzi o środki europejskie, Izba w części dotyczącej wydatków nie stwierdziła nieprawidłowości. Natomiast jest jeszcze jedna sprawa, o której chciałam powiedzieć. To jest chyba nawet stan dzisiejszy, ale było tak na zakończenie kontroli. Chodzi o sprawę zwrotu, rozliczenia środków, zwrotu nadpłat wraz z odsetkami wynikających z rozliczeń opłat za brak sieci zbierania pojazdów (to jest ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji). Tutaj Izba wnioskowała, a minister środowiska występował do ministra finansów o uruchomienie środków z rezerwy celowej na te zobowiązania w kwocie 15.800 tys. zł (według stanu na koniec 2014 r.). Niemniej były to działania nieskuteczne, środki pozostawały nieuregulowane. A problem jest taki, że z tego tytułu codziennie przyrasta ponad 3500 zł odsetek.

I jeszcze jedna sprawa z tym się wiążąca. Otóż wnioskowaliśmy, żeby sprawa tych środków wymagalnych znalazła się w księgach rachunkowych Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Trwało to dość długo, ale w trakcie naszej kontroli zostało to wprowadzone do ksiąg rachunkowych. Dodam, że brak tych zobowiązań w księgach rachunkowych Głównego Inspektoratu Środowiska wpływał na to, że sprawozdania, które były składane przez trzy kwartały, nie ujmowały ich, a zatem również nie były ujmowane w sprawozdaniach ministra środowiska. Mimo, że minister środowiska trzykrotnie występował do ministra finansów o uruchomienie środków z rezerwy właśnie na realizację zobowiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister. Rozumiem, że korespondencja między ministerstwem a NIK trwa na bazie kontroli i to państwo sobie wyjaśnicie. Natomiast teraz proszę pana ministra zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Korespondencja trwa i odpowiadamy w sposób wyczerpujący i pełny, a także dzielimy się poglądami, przyjmując do wiadomości stanowisko Najwyższej Izby Kontroli. Aczkolwiek w niektórych przypadkach nie cieszymy się z uwag NIK – szczególnie w przypadku finansowania GreenEvo. Instrumentu, który został ustanowiony w 2008 r. czy 2009 r., który cieszy się ogromną popularnością i w Polsce, i już w tej chwili na świecie. Kosztuje to naprawdę niewiele, jak na skalę Narodowego Funduszu. To jest kwota 8000 tys. zł na dwa lub trzy lata. Niemniej jednak w art. 400 (w poszczególnych „półeczkach", na co można wydawać pieniądze) NIK zauważył, że nie do końca precyzyjnie jest napisane, czy można to finansować. Trudno, wycofujemy się z tego. Będziemy się zastanawiać, w jaki sposób tę część dotyczącą wspomagania przedsiębiorców sfinansować. Bo to było główne zastrzeżenie.

Jeżeli chodzi o składki – przyjęliśmy te uwagi do wiadomości. Prosimy jednak Najwyższą Izbę Kontroli o zwrócenie uwagi i może bardziej elastyczne podejście, abyśmy w roku 2015 mogli sfinansować składki w wysokości 32.000 tys. zł, bo nie mamy tej kwoty zaplanowanej w budżecie na ten rok.

Chciałbym też odnieść się do zarzutów kierowanych pod moim adresem przez pana posła, iż ja oszukuję. Panie pośle, proszę mi wybaczyć, ale ja się nie zgodzę z takim stanowiskiem. Nigdy moim celem nie jest nikogo – a już na pewno Wysokiej Izby – oszukiwać. Protestuję przeciwko takiemu sformułowaniu.

800.000 tys. zł zostało przekazanych do budżetu państwa. Minister środowiska nie śledził kierunków wydatkowania tych pieniędzy. Natomiast ja uprzejmie informuję – bo tu państwo z Ministerstwa Finansów mi podpowiedzieli w tej chwili – że środki w kwocie 700.000 tys. zł z budżetu przeznaczono na: finansowanie zadań własnych gmin i powiatów w wysokości 20.000 tys. zł, inwestycyjnych – 579.000 mln zł, realizowanych w ramach programu wieloletniego pod nazwą Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. I mam tu całą specyfikację, ile które województwo z tej kwoty otrzymało. Oczywiście, jeśli pan poseł oczekuje i potrzebuje bardziej szczegółowych rozliczeń i wydatków, będziemy odpowiadali, będziemy wyjaśniali.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące Lasów, ze strony pana przewodniczącego Jędryska. Uprzejmie informuję, że przychody Lasów w 2014 r. wynosiły 8.020.809 tys. zł. Były wyższe od przychodów w roku poprzednim o 737.000 tys. zł. Natomiast zysk dotyczył różnicy między przychodami a kosztami. I ta różnica wyniosła 117.000 tys. zł (rok do roku: 2013 r. do 2014 r.). Tak więc, tutaj nie pomyliłem się. Ta różnica nie dotyczyła przychodów, a dotyczyła zysku.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Przepraszam, mnie chodziło o dochód i zysk. Czy to jest tożsame u pana?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Nie.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

No to proszę mi to wyjaśnić.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Nie, to nie jest tożsame. To są dwie różne pozycje: dochód i zysk.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To wszystko?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo, że musiałem wychodzić, ale uczestniczę w posiedzeniach dwóch komisji. Pan powiedział, że zysk w zeszłym roku wyniósł 117.000 tys. zł, tak? No, tak pan przed chwileczką powiedział.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Nie, nie. Różnica w zysku między rokiem 2013 a rokiem 2014 wynosiła 117.000 tys. zł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To ile było zysku?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Zaraz policzymy, sekundkę. Zysk netto w 2014 r. wyniósł 421.697tys. zł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

A zabrano Lasom 800.000 tys. zł, czyli, prawdę powiedziawszy, dwukrotny zysk zabrano. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Sądel.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie ministrze, pan mówi, że teraz już wiecie wszystko, ile poszło na drogi. Ja napisałem dwie interpelacje i nie odpowiedziano mi na ani jedną. Powiedziano, że to się wymieszało i że nie mają takich danych. Dlatego bardzo bym prosił, jeżeli macie te dane, to napiszcie i odpowiedzcie teraz, ile poszło na drogi w rozbiciu na województwa, ile tych dróg zrobiono. Przecież przypomina pan sobie, że 650.000 tys. zł miało iść na drogi, a 150.000 tys. zł – do budżetu państwa. Przecież to było jasno powiedziane. Dlaczego mi nie odpowiedziano na interpelacje? A na pytanie z mównicy odpowiedziano mi, że pieniądze się wymieszały i teraz już nie dojdziecie, gdzie te pieniądze poszły.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł Grażyna Ciemniak, bardzo proszę.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja myślę, że my nie wiemy, jaką odpowiedź pan poseł uzyskał, więc proponuję żeby tą kwestię już sobie na roboczo wyjaśniono. Natomiast

ja proponuję, abyśmy przerwali tę dyskusję, bo wiele spraw wyjaśniliśmy. Między innymi pan minister wyjaśnił, na co zostały spożytkowane te środki. Jeżeli to nie wystarcza niektórym posłom, to myślę, że pan minister będzie mógł odpowiedzieć na piśmie. Proponuję, abyśmy przeszli do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Rzymełka, jako ostatni głos w dyskusji, i przechodzimy do rozstrzygnięcia.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Panie przewodniczący, ja chciałbym zaprotestować przeciwko takiemu nowemu językowi: my, wy, czy wy daliście, zabraliście. Do tej pory czegoś takiego na posiedzeniach Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nie było. Nie wiem, skąd się to bierze. Czy jakieś złe emocje w Lasach funkcjonują? A te argumenty opozycji, które tu słyszę, padają na każdym posiedzeniu Komisji. Tracimy kilka godzin w tygodniu na te same argumenty. Nie wiem, może resort przygotowałby odpowiedzi na piśmie panom i wtedy byłoby mniej straconych godzin pracy Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pan poseł Rzymełka jest bardzo wrażliwy. Natomiast my mówimy o faktach, panie pośle.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

I znowu: my, wy.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę? To są fakty. Widocznie pan się poczuwa do tej strony…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, my rozpatrujemy wykonanie budżetu w części 41…

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Ale, panie przewodniczący, pan poseł Rzymełka nie może uciekać od faktów. I nie może tego sprowadzać do jakiś dywagacji nad językiem. Proszę odpowiadać konkretnie na pytania, to wtedy nie będzie „my", „wy". Bo wy nie chcieliście odpowiadać, jako koalicja rządząca. Ja to podkreślam – koalicja rządząca nie odpowiedziała do dzisiejszego dnia, co zrobiła z pieniędzmi, które zabrano Lasom Państwowym. A w trakcie, kiedy procedowano zmianę prawa – zrobiono to w ciągu 26 godzin – mówiono: idzie to na drogi lokalne. A premier Tusk wówczas powiedział: musimy określić cel publiczny i ten cel publiczny to drogi lokalne. Tak mówiliście, a dzisiaj nie chcecie odpowiadać jako koalicja rządząca – powtarzam – PO i PSL. Nie chcecie powiedzieć, co się stało z tymi zabranymi pieniędzmi. Zabranymi, a koniecznymi dla funkcjonowania Lasów Państwowych.

Pan minister nie odpowiedział mi również na konkretne pytania – czy zwiększono pozyskanie w Lasach Państwowych, czy nie? Czy zmniejszono plan rozbudowy dróg leśnych, czy nie? Takie pytania postawiłem, więc proszę odpowiedzieć i wszystko będzie jasne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, niedługo czeka nas rozpatrywanie raportu o stanie lasów, informacja o stanie lasów. Wszystkie te szczegóły będą wyjaśnione w tych dokumentach. Natomiast rozmowa o tym, czy zwiększono pozyskanie czy zmniejszono pozyskanie…gdyby była sytuacja, że przekroczono etat rębny, przekroczono etat przedrębny w sztuczny sposób, to pan poseł miałby rację. Natomiast w Polsce na szczęście przyrasta coraz więcej drewna. Pozyskujemy 60% tego, co przyrasta. W związku z tym co roku coraz więcej się wycina.

Bardzo proszę. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wykonania budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 41- Środowisko? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

„Za” – 10 posłów, 4 – „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 41 – Środowisko.

Przechodzimy do rozpatrzenia części 22 – Gospodarka wodna. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie. Zadania w tym zakresie realizowało 10 jednostek budżetowych i one dotyczyły : gospodarki wodnej, ochrony przeciwpowodziowej, meteorologii, hydrologii i hydrogeologii.

Dochody w tej części zaplanowano na 2014 r. w wysokości 36.000 tys. zł. Wykonanie wyniosło 46.000 tys. zł, czyli prawie o 30% plan został przekroczony. I to jest aż o 7% więcej niż dochody wykonane w roku 2013. Dochody zostały osiągnięte głównie poprzez zbycie energii elektrycznej, ze sprzedaży składników majątkowych, ze świadectw pochodzenia dzierżawy, najmu obiektów, budynków i w niewielkim stopniu – z kar i mandatów.

Jeżeli chodzi o wydatki – zostały zaplanowane w wysokości 592.000 tys. zł i w trakcie roku budżetowego dwukrotnie następowała korekta (decyzjami ministra finansów i ministra środowiska) do kwoty 1.473.000 tys. zł. Wydatkowano z tej kwoty 99%. I tu znowu w podziale na budżet państwa i środki europejskie: 928.000 tys. zł – budżet państwa i 531.000 – środki europejskie.

W ramach budżetu państwa podział wyglądał następująco: wydatki bieżące – 44% (głównie wynagrodzenia i pochodne, składki do organizacji, koszty związane z funkcjonowaniem tych instytucji), wydatki majątkowe – 39% (wydatki inwestycyjne, zakupy resortowych jednostek budżetowych), wydatki na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 14% (w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Pomoc Techniczna i Innowacyjna Gospodarka), dotacje celowe – 3% (przeznaczone na funkcjonowanie państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej na odtworzenie jej majątku i dla funkcjonowania służby ds. bezpieczeństwa budowli piętrzących).

Z budżetu środków europejskich wydatkowaliśmy 531.000 tys. zł, czyli 100% planu. Głównie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – 505.000 tys. zł, Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka – 24.000 tys. zł, oraz w niewielkim stopniu – Programu Operacyjnego Warmia i Mazury.

Jeżeli chodzi o dotacje – zaplanowano 19.000 tys. zł, w trakcie roku ta kwota wzrosła do 28.000 tys. zł, czego 2000 tys. zł to była dotacja dla Państwowego Instytutu Geologicznego na zadanie związane z prowadzeniem pomiarów poziomu zwierciadła wód podziemnych, 26.000 tys. zł dla IMGW na ich zadania własne związane z odtworzeniem majątku. I to w zasadzie z „grubych” liczbach tyle.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia ten limit został ustalony na poziomie 132.000 tys. zł. Zostało to wykonane w 100%. To tyle, jeśli chodzi o grube liczby w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę posła koreferenta, pana przewodniczącego Litwińskiego, o zabranie głosu.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo. Po zapoznaniu się z informacją przedłożoną przez ministra, a także po zapoznaniu się opinią Biura Analiz Sejmowych, jak również z informacją NIK z wykonania budżetu państwa w tej części, zacznę od tego, że ogólna konkluzja, którą na wstępie już zdradzę – bo mam nadzieję, że odpowiedzi, które padną, nie spowodują, iż zmienię zdanie – jest taka, że zakres i jakość informacji jest wystarczająca. Oczywiście, tak jak zawsze, nie jestem usatysfakcjonowany obrazem, który jest tutaj rzetelnie sfotografowany, natomiast mówimy tu o zakresie informacji i szczegółowości. Tak więc zakres informacji i szczegółowości jest, moim zdaniem, wystarczający, niemniej mam kilka pytań.

Pierwsza sprawa, to właściwie prośba o to, żeby przedstawić, z punktu widzenia ministerstwa, kwestię poruszoną na str. 5. Chodzi o przedostatni akapit: „Po dokonaniu analizy dotyczącej możliwości wykorzystania środków, Minister Środowiska, na podstawie przepisów ustawy o finansach publicznych, dokonał blokady wydatków w budżecie państwa i budżecie środków europejskich na łączną kwotę 1132 tys. zł (z tego: w ramach budżetu środków europejskich – 430 tys. zł)". Chciałem usłyszeć informację – jaki charakter miały te powody. Czy miały charakter obiektywny, czy też wynikały z rzeczy, które od struktur rządowych zależą i można byłoby ich uniknąć? Jakie działania zostały podjęte ażeby w przyszłości te przesłanki do dokonywania tego typu blokad nie występowały? I to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie odnosi się do fragmentu ze str. 15, gdzie mamy specyfikację czy też wykaz zadań, które w ramach *outsourcingu* zostały wypracowane na zewnątrz. Tu chodzi o uzyskanie opinii czy też analiz. Ja zdaję sobie sprawę, że od lat co najmniej kilkunastu taki model się upowszechnił. Agendy rządowe i ministerstwa bardzo chętnie korzystają z tej formy pomocy. Zakładam, że powinno to być bardziej efektywne – czytaj: nie gorszej jakości niż gdyby się to samemu zrobiło i tańsze. Stąd pytanie – czy rzeczywiście te wymienione tu ekspertyzy czy też prace badawcze nie były lepsze i tańsze gdybyście je wykonali we własnym zakresie? Czy nie warto jednak czasami za cenę rozwinięcia własnych możliwości rezygnować z całkiem sporych wydatków na zewnątrz?

Trzecie pytanie. Na str. 18 mamy wykaz dotyczący wydatków o charakterze majątkowym. I tu mam prośbę o taką syntetyczną informację o trzy z wymienionych pozycji. Po pierwsze, chodzi o stopień wodny Malczyce i zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny. Na jakim etapie procentowym jesteśmy jeśli chodzi o wykonanie pełnego zakresu tych inwestycji? W jakim terminie spodziewamy się ich zakończenia?

Natomiast innej natury jest pytanie dotyczące modernizacji śluz odrzańskich na odcinku będącym w zarządzie RZGW Gliwice. Czy pan minister i pan prezes spotkali się z ostatnio formułowanymi tezami, że bardzo niewielkim kosztem można byłoby przeprowadzić modernizację śluz, aby w przyszłości spełniały wymagania IV klasy drogi wodnej? I czy rzeczywiście jest prawdą, że poprzez wzrost kilku czy kilkunastu procent można uzyskać zasadniczo większe parametry, z myślą o tym, że w przyszłości będzie można na całym przebiegu Odry dążyć do tej IV klasy? Bo wydaje się, że skoro dzisiaj prowadzimy już jakieś prace, to za jednym zamachem, nie powiększając w przyszłości kosztów, można byłoby to wykonać już przy tej okazji.

Ostatnia kwestia jest związana z wynagrodzeniami. Najkrócej rzecz ujmując – z informacji wynika, że etatyzacja nie jest w pełni wykorzystana. To znaczy, że nie wszystkie możliwości zatrudnienia są zrealizowane. Czy to wynika z tego, że nie macie chętnych do pracy za poziom wynagrodzeń, jaki jesteście w stanie zaoferować? Tu jest podana kwota średniego wynagrodzenia (rozumiem, że w RZGW i KZGW łącznie) – 3812 zł. A jaki jest średni poziom wynagrodzenia w samych RZGW i czy występują między poszczególnymi RZGW jakieś istotne różnice?

I to w zasadzie byłyby te pytania najważniejsze. Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi, a na sam koniec pozwolę sobie postawić wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Przepraszam bardzo, ale jeszcze przed otworzeniem dyskusji chcę państwa poinformować, że salę mamy do godziny 14.00, więc jeżeli nie skończymy – a wszystko wskazuje, że nie – to jutro o godzinie 18.00 będziemy kontynuowali rozpatrywanie wykonania budżetu państwa.

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Jędrysek, a potem Szyszko – czy odwrotnie? Proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W gruncie rzeczy mam dwa krótkie pytania. Szkoda tylko, że nie ma tu pana ministra, który się dzielnie opiekował gospodarką wodną przez ostatnie lata. Jak tu pan przewodniczący powiedział: tak długo będzie, aż spłynie z pierwszą powodzią. Powodzi nie było, ale też „spłynął".

Jeśli można, to poproszę o odpowiedzi na piśmie, bo panu pewnie będzie trudno teraz odpowiedzieć. Dlaczego – jak raport NIK podnosi – nie ma map ryzyka i zagrożenia powodziowego? Teoretycznie jest to sprawa prosta do wykonania. Tak mi się wydaje, bo można choćby zrobić makietę, zalać wodą i już można coś z tego wyciągnąć.

Druga rzecz, to inwentaryzacja Natury 2000. Nie wykonano jej w trzech obszarach, a mnie to niezwykle interesuje. Może panu ministrowi będzie ciężko na to odpowiedzieć, ale jest pan dyrektor, więc może pan dyrektor na te pytania odpowie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Przy tej części budżetowej w zasadzie pojawiają się podobne pytania i podobne prośby o jakąś bardziej detaliczną informację czy sprofilowanie jej. Nie ma tu, na przykład, informacji, albo ja nie potrafiłem znaleźć informacji, dotyczącej absorpcji środków unijnych. To jest jedna rzecz. Chciałbym tego rozdzielenia, jak poprzednio mówiłem, panie ministrze.

Żałuję, że nie ma tutaj tego specjalisty, który prawie 8 lat miał nadzór nad gospodarką wodną, bo zapewne on tutaj mógłby najwięcej powiedzieć. No, ale nie ma go. Widocznie, panie ministrze, to nie była powódź, ale trzęsienie ziemi.

I teraz pytanie szczegółowe. Mamy teraz „Program dla Odry – 2006”, który jakoś z boku idzie, ale mimo wszystko jakieś pieniądze trafiają do tego programu. No, programu już nie ma, został zlikwidowany, a zadania może w 1/3 wykonano. W zasadzie nie ma punktu, nie ma zadania, które nie byłoby opóźnione, a są też takie zadania, które nie zostały jeszcze rozpoczęte. I teraz rozumiem, że w 2015 r. trafia do tych osławionych masterplanów– tylko my ciągle nie mamy definicji „masterplanu” i pewnie nadal jej nie będzie, bo one się kończą. Ale co potem? Bo państwo mieli przedstawić – co potem. Tak więc, korzystając z okazji, że mają być wydatkowane pieniądze na to „co potem” i co dzisiaj, to chciałbym jednak usłyszeć jakąś krótką informację na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Odpowiedzi będziemy udzielali wspólnie, jako że szczegółowość wielu pytań jest bardzo duża.

Rozpocznę od odpowiedzi, a może bardziej refleksji wynikającej z pytania pana Litwińskiego, na temat *outsourcingu* i zlecania wielu zadań dla jednostek zewnętrznych. To jest tak, panie pośle. O jakości opracowań i o miejscu ich i znaczeniu decyduje stabilność instytucji. Jeżeli stabilność Inspekcji Ochrony Środowiska od roku 1991 jest znacząca, pomimo tego, że na pewnym etapie została przekazana wojewodom, to i biblioteka monitoringu, i jakość danych przechowywanych w zakresie monitoringu i środowiska w Polsce, wykonywana siłami własnymi Inspekcji Ochrony Środowiska, jest duża, znacząca i w zasadzie wystarczająca. Mówię „w zasadzie” wystarczająca dla oceny stanu środowiska przyrodniczego kraju. Oczywiście, zmieniające się wymogi unijne powodują, że musimy przechodzić z gatunków wskaźnikowych na priorytetowe, czy inne rodzaje oznaczeń (kiedyś, np. robiło się 27, a dzisiaj prawie 100). Jednak ta stabilność wyników jest na tyle wystarczająca, że można mówić, iż swoimi siłami to wykonujemy.

Natomiast w zadaniach gospodarki wodnej te służby nie były tak stabilne przez okres 25 lat. One dość znacząco się zmieniały. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej miał różne swoje miejsca: był, nie był, był likwidowany, powstawał, kreował. Stąd filozofia opierania się o zlecenia zewnętrzne (*outsourcingowe*) ma swoje miejsce. Z czego, jako ministerstwo, nie jesteśmy specjalnie zadowoleni, ale stabilność danych i ciągłość danych w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej – którą chcielibyśmy mieć – nie zawsze nas satysfakcjonuje. To znaczy, nie zawsze te dane, które chcemy uzyskiwać i mieć w Ministerstwie Środowiska, tak szybko uzyskujemy, jak w przypadku monitoringu środowiska. To taka generalna moja ocena. Ja też bym wolał, żeby jak najwięcej tych danych było realizowanych przez nasze jednostki. Wtedy te dane byłyby naszą własnością i nie

trzeba byłoby pilnować, żeby w każdym zleceniu, w każdym opracowaniu zawarte były formuły kto jest właścicielem tego materiału, tego opracowania.

Jeśli chodzi o dalsze odpowiedzi najpierw poproszę pana prezesa KZGW – Witolda Sumisławskiego, aby odpowiedział na część pytań. Na tę część związaną ze szczegółowymi danymi dotyczącymi rezerwy, a w tym czasie my się przygotujemy do pozostałych odpowiedzi. Bardzo proszę, panie prezesie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan prezes.

Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Witold Sumisławski:

Dziękuję bardzo. Kwestia własnej kadry. To są wszystko bardzo istotne i kluczowe zagadnienia systemowe. I na pewno tego typu pytania należy sobie stawiać. One były stawiane już w momencie opracowywania planów zarządzania ryzykiem powodziowym czy planów gospodarowania wodami, gdzie realizowane jest to przez podmioty zewnętrzne. W bardzo wielu krajach, w zasadzie w większości krajów europejskich, tak samo jest to realizowane. Natomiast oczywiście pojawia się pytanie o kwestię związaną z jakością tego typu opracowań. My w pewnych obszarach mamy kadrę, która potrafi oceniać jakość, a w pewnych obszarach już tej kadry nie mamy. W związku z czym jesteśmy zdani na opracowania zewnętrzne. W wykazie jest wymieniona, np. kwestia kontroli zapór. Niezwykle ważna z punktu widzenia państwa, w tym bezpieczeństwa powodziowego. Wykonują to dawne OTKZ, ale jest to w obszarze Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który realizuje te zadania. RZGW posiadają swoje służby bezpieczeństwa zapór i w tym sensie współpracują ze służbą zewnętrzną. I tego typu model jest nawet korzystny z tego punktu widzenia, że sami siebie nie kontrolujemy, tylko ktoś jeszcze inny nas kontroluje, czy rzeczywiście stan tych zapór jest prawidłowy. Tak więc, w niektórych rozwiązaniach ten *outsourcing* usług jest rozwiązaniem dobrym. W szczególności tam, gdzie mamy do czynienia z pewnym rynkiem usług. Natomiast tam, gdzie tego nie ma, to zawsze tego typu pytania trzeba sobie zadać.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z dwiema konkretnymi inwestycjami – pytanie dotyczyło Malczyc i Raciborza. Otóż, jeśli chodzi o Racibórz, to stan zaawansowania inwestycji jest dzisiaj na poziomie 20%. Tam były duże perturbacje w zakresie inżyniera kontraktu. Ta kwestia była bardzo często przedmiotem analizy, również i ze strony Banku Światowego. Sprawa została ostatecznie rozwiązana i jest zmiana inżyniera kontraktu, co z pewnością ułatwi kontynuowanie tej inwestycji. Jednak stopień zaawansowania rzeczowego tej inwestycji jest na poziomie 20%.

Jeżeli chodzi o Malczyce, to jest to jedna z tych inwestycji, które są realizowane przez bardzo wiele lat. Z tym, że w chwili obecnej poziom zaawansowania, w zależności od obiektów, jest już bardzo wysoki. I tak naprawdę, gdybyśmy mieli możliwość pozyskania finansowania w tej wysokości, w jakiej planujemy, to bylibyśmy w stanie zakończyć tę inwestycję w I kwartale 2018 r. Jednak jest to uzależnione od finansowania. I tutaj rozmawiamy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Robimy absolutnie wszystko, żeby zdobyć finansowanie na realizację tej inwestycji, bo ona ma istotne znaczenie z punktu widzenia Odrzańskiej Drogi Wodnej i przesunięcia Odry skanalizowanej o kolejny stopień.

Jeżeli chodzi o modernizację śluz – tu pytanie było bardzo konkretne i dotyczyło Kanału Gliwickiego. Otóż, w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Gliwicach rzeczywiście śluzy są w tej chwili poddane modernizacji. Jednak pytanie jest dużo szersze, bo dotyczyło klasy żeglowności zarówno kanału, jak i Odry, i tego, czy jest możliwa taka modernizacja, aby od razu modernizować dla IV klasy żeglowności. No, wszelkie analizy wykazują, że będziemy utrzymywali III klasę żeglowności dla Odry zarówno skanalizowanej, jak i dla Odry swobodnie płynącej. W umowie międzynarodowej, jaką podpisaliśmy z Niemcami – to jest bardzo ważny akt, bo granica państwa między Polską a Republiką Federalną Niemiec przebiega środkiem koryta i ze względu na to nie wolno dokonywać jakichkolwiek jednostronnych działań, bo spowodowałoby to zmianę granicy państwa – uzgodnione zostały, w wyniku prac naukowych zespołów niemieckich i polskich, wszystkie działania do 2028 r. Opracowanie robiono po stronie niemieckiej

i zdecydowano, że dla odcinka od Nysy Łużyckiej do ujścia Warty będzie to III klasa żeglowności.

My przeprowadziliśmy analizę kosztów związanych z IV klasą i różnica między klasą III a IV jest bardzo znacząca, bo to nie dotyczy tylko i wyłącznie infrastruktury jazów, śluz, ale to są: głębokość tranzytowa, łuki, a to wszystko jest realizowane w większości w obszarach Natura 2000, więc kwestie środowiskowe są tu bardzo ważne i drażliwe.

Tak więc, my wprowadziliśmy wszystkie zadania Odrzańskiej Drogi Wodnej do strategicznych dokumentów, czyli planów zarządzania ryzykiem powodziowym, planu gospodarowania wodami, dla tych obiektów, które mają wpływ na jednolite części wód i w ten sposób zabezpieczyliśmy możliwość realizacji tych wszystkich inwestycji.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to jest to tak szczegółowa kwestia, że nie chciałbym jej tutaj poruszać. Ale oczywiście mamy pełną analizę różnic pomiędzy poszczególnymi RZGW i poszczególnymi grupami zawodowymi, bo różnie to bywa w różnych RZGW. Oczywiście, w każdej chwili możemy przekazać pełną analizę, ale rzeczywiście ta uśredniona wielkość to 3800 zł brutto i to powoduje, że mamy szalone problemy z pozyskaniem kompetentnych kadr dla realizacji zadań. Tak więc, ten materiał przygotujemy i przekażemy.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego dotyczącego map zagrożenia i map ryzyka powodziowego, to te mapy są. One zostały przekazane ostatecznie 15 kwietnia 2015 r. do RZGW, a RZGW w ciągu tygodnia przekazały je do gmin. Bo – trywializując – trzeba je poszatkować. Natomiast tylko RZGW w Krakowie miało miesięczny termin na przygotowane tych map zagrożenia i map ryzyka powodziowego. Tak więc, te mapy są. To jest ponad 70 tysięcy map dla WOPR, czyli dla 14 tys. km rzek, które są podstawą do opracowania planu zarządzania ryzykiem powodziowym. W chwili obecnej kończą się konsultacje społeczne zarówno dla planów zarządzania ryzykiem powodziowym, jak i dla planów gospodarowania wodami i w terminie przekażemy je do rządu, do opracowania.

Jeżeli chodzi o problematykę związaną z „Programem Odra – 2006" i pytaniem pana przewodniczącego. Ta kwestia *masterplanów* musi zostać ostatecznie wyjaśniona. *Masterplany* były przejściowym dokumentem, który wymyśliła Komisja Europejska celem zweryfikowania zgodności realizowanych przez Polskę inwestycji z Ramową Dyrektywą Wodną, a w szczególności z art. 4.7. One służyły tylko temu celowi. *Masterplany* jako dokument przestaną funkcjonować w momencie podpisania przez premiera i przyjęcia przez rząd planów zarządzania ryzykiem powodziowym i planów gospodarowania wodami. To znaczy, że ten dokument nie będzie już mógł być jakby dokumentem w obiegu, ponieważ tamte dokumenty staną się dokumentami planistycznymi.

Z punktu widzenia realizacji zadań jest jedna niezwykle ważna rzecz. „Program Odra – 2006" został uchwalony wiele lat temu na podstawie tamtej wiedzy, na podstawie przepisów, które wtedy obowiązywały. Dzisiaj powinniśmy się przede wszystkim skoncentrować na realizacji zadań, które są zawarte w planach zarządzania ryzykiem powodziowym. Bo to one są wynikiem tej pełnej analizy. Czyli tutaj takie przenoszenie jeden do jednego nie do końca się rzeczywiście sprawdza. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, przepraszam za zamęt, ale mam następującą propozycję. Przed drzwiami czeka inna komisja, a obok przez najbliższą godzinę jest wolna sala nr 24. Wobec tego, gdybyście państwo zechcieli się przemieścić do sąsiedniej sali, to być może zakończymy to posiedzenie dzisiaj i wówczas nie będziemy musieli się spotykać jutro. Czy jest zgoda? Dziękuję.

Czy po wypowiedzi pana dyrektora, pan minister chciałby coś dodać? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Pozostały jeszcze dwa pytania, na które nie było odpowiedzi. Jedno pana posła Jędryska dotyczące szczegółowej informacji o strumieniach pieniędzy z tych trzech podstawowych źródeł – chodzi o Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, fundusze i budżet państwa. Bo rozumiem, że taka była intencja pytania.

Wydawało nam się, że w materiale rozpisaliśmy to wyraźnie, iż te kwoty wynoszą: POIiŚ – 531.550 tys. zł…

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ja wolałbym to mieć precyzyjnie na piśmie, bo tego nie da się teraz zweryfikować.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dobrze. Teraz tylko dokończę: 921.000 tys. zł – budżet państwa i 350.000 tys. – fundusze. Oczywiście, rozpiszemy to panu posłowi w detalach. Nawet, jeśli będzie można, z dokładnością do obiektów, żeby nie było tu wątpliwości.

Drugie pytanie – pytanie pana posła Litwińskiego – dotyczyło blokady w wysokości 1132 tys. zł. Jeśli można, to może pani Pawłowicz wyjaśni tę sprawę.

Dyrektor Departamentu Ekonomicznego MŚ Hanna Pawłowicz:

Dziękuję. Na kwotę blokady 1132 tys. zł składały się zablokowane środki w wysokości 702 tys. zł (środki w ramach działu 752 – Obrona narodowa, zadanie realizowane zgodnie z Programem Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych; z uwagi na to, że środki nie mogły być wydane na inne zadanie, minister podjął decyzję o ich zablokowaniu), oraz 430 tys. zł z budżetu środków europejskich (zadanie realizowane w ramach POIiŚ przez RZGW Wrocław: modernizacja stopnia wodnego Brzeg Wodny; z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne, część zadania musiała być przeniesiona do realizacji na rok następny).

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Dziękuję. Po uzyskaniu odpowiedzi stawiam wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 22 – Gospodarka wodna.

A do pana ministra mam jeszcze prośbę. Pan prezes mówił tu o umowie z 27 kwietnia zawartej z Niemiecką Republiką Federalną. Otóż, bardzo bym prosił, aby postarano się, żeby odpowiednie dokumenty jak najszybciej trafiły do Sejmu w celu ratyfikacji umowy. A to dlatego, że w kilkunastoletniej historii negocjacji na temat tej umowy mieliśmy już momenty, kiedy Niemcy mówili: to może później. Tak więc, niech jak najszybciej ją ratyfikują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jest wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej części. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 22 – Gospodarka wodna.

Przechodzimy do części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki. Bardzo proszę pana prezesa o zabranie głosu.

Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Janusz Włodarski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Materiały pisemne zostały państwu przekazane. Postaram się krótko przekazać informację, bo materiały były dość szczegółowe.

Państwowa Agencja Atomistyki to urząd nadzorujący bezpieczeństwo jądrowe i ochronę radiologiczną kraju. Robi to przede wszystkim poprzez wydawanie pozwoleń, prowadzenie kontroli, ustalanie wymagań dla działalności związanej ze źródłami promieniowania jonizującego. I tak, jeśli chodzi o dochody budżetowe, to w 2014 r. zostały zaplanowane w kwocie 230 tys. zł, jako wpływy z tytułu opłat za egzaminy, których pozytywny wynik jest niezbędny do uzyskania uprawnień umożliwiających zatrudnienie na stanowiskach mających istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej kraju. Zrealizowane dochody były o 23,5% wyższe od planowanych, a ten wzrost wynikał z większej liczby osób egzaminowanych oraz z kar pieniężnych nałożonych decyzjami głównego inspektora dozoru jądrowego i prezesa Państwowej Agencji Atomistyki na wykonawców za opóźnienia w realizacji umów.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to po zmianach wprowadzonych decyzjami ministra finansów, budżet Państwowej Agencji Atomistyki wynosił niespełna 29.500 tys. zł. Zmiany wprowadzone decyzjami ministra finansów dotyczyły wynagrodzeń członków rady wspierającej prezesa PAA (Rady ds. Bezpieczeństwa Jądrowego) i związane były

z wynagrodzeniami wraz z pochodnymi z tytułu zwiększonego zatrudnienia i z wydatkami związanymi z działalnością komisji egzaminacyjnych.

Wydatki budżetowe zrealizowano w 98,6% planu po zmianach. Zostały one poniesione na następujące cele: niespełna 49% przeznaczono na opłacenie składki członkowskiej do Międzynarodowej Agencji Atomowej w Wiedniu. Członkiem tej organizacji jest Rzeczpospolita Polska, natomiast Państwowa Agencja Atomistyki ściśle współpracuje z tą organizacją. W roku 2014 przekazano składki w pełnej wysokości, tj. 3 mln euro i 300 tys. dolarów. Trochę ponad 50% środków (tj. 15.000 tys. zł) wykorzystano na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem Państwowej Agencji Atomistyki, z czego wydatki majątkowe wyniosły 172 tys. zł.

Przeciętne zatrudnienie w 2014 r. wynosiło 113 etatów, a przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto ogółem wynosiło niewiele ponad 5500 zł i było wyższe o 6,6% od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku poprzednim.

W kosztach funkcjonowania PAA około 13% środków wykorzystano na finansowanie zadań służby awaryjnej i punktu kontaktowego działającego w międzynarodowym systemie powiadamiania o awariach jądrowych oraz na prowadzenie monitoringu radiacyjnego kraju.

Niespełna 1% środków wykorzystano na wypłaty świadczeń dla byłych pracowników Zakładów Produkcji Rud Uranu w Kowarach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana posła Mirona Sycza o koreferat.

Poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W przygotowanym przez prezesa Państwowej Agencji Atomistyki materiale szczegółowo zostały przedstawione informacje o wykonaniu w 2014 r. dochodów i wydatków budżetowych. Z informacji wynika, że zaplanowane dochody zostały osiągnięte, a poniesione wydatki pozwoliły zrealizować zadania postawione przed prezesem Państwowej Agencji Atomistyki.

Głównym zadaniem realizowanym w PAA był nadzór nad bezpieczeństwem jądrowym i ochrona radiologiczna kraju. Na realizację tego zadania, zgodnie z przedłożonym materiałem, wydano 22.500 tys. zł, tj. około 77% poniesionych wydatków. W strukturze wydatków w 2014 r. około 49% stanowiły wydatki przeznaczone na opłacenie składki do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej – organizacji, z którą Państwowa Agencja Atomowa współpracuje bardzo ściśle, a współpraca ta polega m.in. na uczestnictwie przedstawicieli Agencji w opracowaniu dokumentów i poradników zawierających międzynarodowe standardy bezpieczeństwa jądrowego oraz korzystanie z funduszy pomocy technicznej. Powyższe oznacza, że duża część wnoszonych składek wraca do kraju w różnej formie. Składki zostały uregulowane w całości. Należy podkreślić, że rok 2014 był pierwszym rokiem, w którym Państwowa Agencja Atomistyki nie wnosiła składek do naukowych organizacji, jak np. Europejskie Centrum Badań Jądrowych z siedzibą w Genewie, Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych z siedzibą w Dubnej czy Organizacja ds. Nadzoru nad Całkowitym Zakazem Prób Jądrowych. Z organizacjami tymi Państwowa Agencja Atomistyki nie prowadziła współpracy, a jedynie była płatnikiem składek, co zadłużało i wypaczało strukturę budżetu PAA. Obecnie ww. składki opłacane są w imieniu Rzeczpospolitej Polskiej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, co jest rozwiązaniem jak najbardziej prawidłowym.

W pozostałych wydatkach związanych z realizacją zadań Agencji udział miały wynagrodzenia wraz z pochodnymi – ponad 30% poniesionych wydatków. Jednocześnie zwracam uwagę, że wykonanie budżetu Państwowej Agencji Atomistyki w 2014 r. zostało pozytywnie zaopiniowane przez NIK. Przy czym podkreślić należy fakt, iż NIK nie sformułowała żadnych wniosków pokontrolnych. Wnoszę o przyjęcie sprawozdania prezesa Państwowej Agencji Atomistyki bez uwag. Chciałbym jednak usłyszeć, w jaki sposób prezes PAA zamierza przeciwdziałać odpływowi pracowników z Agencji. Bo, jak wynika z wcześniejszych wypowiedzi prezesa PAA, w związku z programem energetyki jądrowej zatrudnienie w Agencji wzrosło o 40 osób, ale głównym problemem jest zbudowanie

kompetencji technicznych pracowników, jak i utrzymywanie posiadanych umiejętności. Czy jednak ci wyszkoleni pracownicy nie będą szukać zatrudnienia poza Agencją i poza administracją rządową? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są jakieś uwagi, pytania? Bardzo proszę, pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie prezesie. Niezmiennie to samo pytanie od lat. Flagowym działaniem koalicji rządzącej jest budowa energetyki jądrowej. Chcę wiedzieć, jak w budżecie Państwowej Agencji Atomistyki odzwierciedla się to planowanie (bo chyba jeszcze nie działanie)? Czy widać to wreszcie, czy jeszcze nie widać?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana prezesa o udzielenie odpowiedzi na pytanie posła sprawozdawcy i pana przewodniczącego Jędryska.

Prezes PAA Janusz Włodarski:

Dziękuję bardzo. Pytanie pierwsze. Rzeczywiście, utrzymanie kadry, którą przygotowujemy, to duże wyzwanie dla prezesa i dla całej Agencji. Prawdą jest, że zatrudnienie wzrosło o 40 osób. To są osoby głównie młode, przyjęte świeżo po studiach, jako że w naszym kraju trudno o zatrudnienie osób z dużym doświadczeniem w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej. Wiadomo bowiem, że przemysł jądrowy nie istnieje, a instytuty badawcze to jednak nie ten sam profil, który jest potrzebny w pracach administracji. Dlatego koncentrujemy się tutaj na odpowiednich programach szkolenia. Takim elementem, którym staramy się motywować i utrzymać pracowników, jest atrakcyjność pracy, ciekawość pracy i dostęp do szkoleń w kraju – tych, które możemy zorganizować – do studiów podyplomowych, ale też dostęp do szkoleń zagranicznych, które organizujemy w dużym zakresie. To są szkolenia stanowiskowe, wielomiesięczne, mające bardzo pozytywny wpływ na przygotowanie tych ludzi do wyzwań, które niesie za sobą energetyka jądrowa i nadzór, jaki nad tą energetyką nasz urząd będzie musiał sprawować. Tak więc, elementami, którymi staramy się zatrzymać pracowników, jest przede wszystkim ściśle określona ścieżka doskonalenia zawodowego, jasno określone warunki, jakie będą mieli ci ludzie w przyszłości.

Staramy się także odpowiednio wyposażyć stanowiska pracy i stworzyć dobre warunki pracy jeśli chodzi o kwestie biurowe. I tutaj jakby nie ma żadnych trudności. Decydenci rozumieją potrzeby działania na rzecz bezpieczeństwa jądrowego. Odpowiednie środki w tym zakresie w naszym budżecie istnieją. Niemniej nie będę ukrywał, że w utrzymaniu tej dobrej, wyszkolonej kadry liczę na decyzje organów państwa i na zrozumienie kwestii bezpieczeństwa jądrowego, gdyż nie chodzi tu o kwestie administracji, ale o kwestie bezpieczeństwa całego społeczeństwa. I liczę tu na uwzględnienie tych kwestii w odpowiednich decyzjach, które pozwolą zapewnić konkurencyjność pracy w takim urzędzie, jak nasz, w stosunku do tego, co oferuje czy oferować będzie przemysł.

Jeśli zaś chodzi o drugie pytanie, panie pośle, to tak. W naszym budżecie wyraźnie widać już skutki tego, że rząd przyjął Program Polskiej Energetyki Jądrowej. Widać to choćby poprzez uzyskanie środków na zwiększenie zatrudnienia, o którym mówiłem. W ciągu ostatnich 4 lat zwiększyliśmy naszą załogę o 40 osób. W roku 2014 była rezerwa celowa pozwalająca na sfinansowanie tych dodatkowych kosztów, jak również w roku bieżącym w rezerwie celowej mamy ponad 1200 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu, na sfinansowanie szkoleń, na te wszystkie prace przygotowawcze, które temu służą. Dodam, że to i tak jest już określone w załączniku do Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. To, co w tym roku otrzymaliśmy w budżecie, jest dokładnie zgodnie z kosztami określonymi w tym dokumencie.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie prezesie – ile? Ile w tym budżecie było przeznaczone właśnie na ten konkretny cel?

Prezes PAA Janusz Włodarski:

W roku ubiegłym czy w roku bieżącym?

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

W tym, którego to sprawozdanie dotyczy.

Prezes PAA Janusz Włodarski:

No, prawie 1800 tys. zł. Natomiast w roku bieżącym w rezerwie jest 1200 tys. zł plus to, co mamy w budżecie zasadniczym. Tak więc, to są poważne środki. One są przede wszystkim przeznaczone na przygotowanie stanowisk pracy, na szkolenia. Natomiast nie są przewidziane na wynagrodzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy jest sprzeciw pań posłanek i panów posłów względem przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 68 – Państwowa Agencja Atomistyki.

Przechodzimy do części budżetowej 83 – Rezerwy celowe. Tu jest kilka pozycji: 18, 32, 59, 60 i 64. Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Finansów o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów Elżbieta Milewska:

Jeżeli chodzi o poz. 18 – „Program dla Odry -2006” rezerwę zaplanowano w wysokości 56.396 tys. zł. Środki rezerwy rozdysponowano w wysokości 56.375 tys. zł, tj. w około 100%. Z tego na wydatki majątkowe – 55.375 tys. zł oraz na wydatki bieżące – 1000 tys. zł.

Środki te zostały przekazane do części budżetowych, których dysponentami są:

– minister środowiska, w kwocie 17.921 tys. zł, w ramach działów: 710 – Działalność usługowa i 020 – Leśnictwo;

– budżety wojewodów, w kwocie 38.454 tys. zł (na wydatki majątkowe) w ramach działów: 010 – Rolnictwo i łowiectwo, 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, 750 – Administracja publiczna.

Jeśli chodzi o poz. 32 – Zwrot gminom utraconych dochodów w związku ze zwolnieniem z podatku od nieruchomości w parkach narodowych i rezerwatach przyrody oraz w związku ze zwolnieniem z podatków: rolnego, od nieruchomości, leśnego przedsiębiorców o statusie centrum badawczo-rozwojowego, a także na uzupełnienie części rekompensującej subwencji ogólnej na wyrównanie ubytku dochodów w specjalnych strefach ekonomicznych.

Zaplanowana kwota – 9000 tys. zł. Środki rezerwy rozdysponowano w kwocie 6760 tys. zł, tj. 75% planu. Środki z tej rezerwy rozdysponowano i przekazane zostały decyzjami ministra finansów do budżetu wojewodów, zgodnie z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez województwa.

Jeśli chodzi o poz. 59 – Dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Rezerwa zaplanowana była na poziomie 828.414 tys. zł. Środki z tej rezerwy zostały przeznaczone na dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej realizowanych przez państwowe jednostki budżetowe, zgodnie z art. 410c ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Z rezerwy tej w 2014 r. wykorzystano kwotę 620.030 tys. zł , co stanowi 74,8% planowanej kwoty.

Środki rezerwy zostały rozdysponowane głównie do następujących części budżetowych: 22 – Gospodarka woda – w wysokości 199.830 tys. zł, 41 – Środowisko – w wysokości 122.141 tys. zł, 42 – Sprawy wewnętrzne – w wysokości 102.768 tys. zł, 85 – Budżet wojewodów ogółem – 82.361 tys. zł, 37 – Sprawiedliwość w wysokości 70.681 tys. zł, 32 – Rolnictwo w wysokości 21.379 tys. zł.

Środki zostały wykorzystane zgodnie z zapotrzebowaniem składnym przez poszczególnych dysponentów.

Jeśli chodzi o poz. 60 – Dezaktywacja odpadów promieniotwórczych w ramach umowy GTRI oraz środki dla Państwowej Agencji Atomistyki na zadania związane z rozwojem energetyki jądrowej w Polsce.

Kwota zaplanowana wynosiła 27.100 tys. zł. Z tego na pokrycie kosztów pozostawienia na terytorium Federacji Rosyjskiej wypalonego paliwa jądrowego z reaktora doświadczal-

nego w związku z realizacją umowy podpisanej między Rządem Rzeczpospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej dotyczącej współpracy przy wwozie do Federacji Rosyjskiej napromieniowanego paliwa jądrowego z reaktora doświadczalnego – 24.000 tys. zł. Natomiast na sfinansowanie wynagrodzeń oraz dodatkowego wynagrodzenia rocznego wraz z pochodnymi z tytułu zwiększenia zatrudnienia w Państwowej Agencji Atomistyki – 3100 tys. zł.

W trakcie roku budżetowego z rezerwy tej, decyzjami ministra finansów, na wnioski ministra gospodarki i Prezesa PAA, uruchomiono środki w wysokości 25. 752 tys. zł, z których wykorzystano 25. 641 tys. zł. Wykorzystanie środków z rezerwy, według zadań, przedstawia się w następujący sposób: 24.000 tys. zł wykorzystano na pokrycie kosztów pozostawionego na terytorium Federacji Rosyjskiej wypalonego paliwa jądrowego, natomiast na sfinansowanie wynagrodzeń oraz dodatkowego wynagrodzenia rocznego została uruchomiona kwota 1641 tys. zł, co stanowi wykorzystanie środków na ten cel na poziomie prawie 53% zaplanowanej rezerwy.

Jeśli chodzi o poz. 64 – Środki przeznaczone na realizację zadań w zakresie prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych: kwota zaplanowana – 2394 tys. zł. Środki z tej rezerwy zostały przeznaczone dla marszałków województw na prowadzenie kampanii edukacyjnych w zakresie odzysku i akumulatorów, zgodnie z ustawą o bateriach i akumulatorach. Środki zostały wykorzystane w zaplanowanej wysokości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części 83 – Rezerwy celowe, poz: 18, 32,59,60 i 64.

Przechodzimy do części 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działów: 020 – Leśnictwo, 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, 925 – Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody, oraz zadania z zakresu administracji rządowej. Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Finansów o przedstawienie informacji.

Zastępca dyrektora departamentu MF Elżbieta Milewska:

W ustawie na 2014 r. w budżetach wojewodów dochody w dziale 020 – Leśnictwo nie były planowane. Natomiast zrealizowano dochody w tym dziale na poziomie 24 tys. zł. Źródłem dochodów były wpływy z tytułu kar i grzywien wraz z odsetkami za skłusowaną zwierzynę.

W ramach wydatków działu 020 – Leśnictwo finansowane były zadania z zakresu gospodarki leśnej w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa wynikającej z ustawy o lasach. W ustawie budżetowej na rok 2014 wydatki na ww. zadania zostały zaplanowane w kwocie 146 tys. zł. W trakcie roku budżetowego wydatki te zostały zmniejszone o 45 tys. zł do poziomu 101 tys. zł. Zrealizowane wydatki wyniosły 100 tys. zł, tj. 99% planu po zmianach, zgodnie z zapotrzebowaniami zgłaszanymi przez wojewodów.

Jeżeli chodzi o dział 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, dochody zaplanowano na poziomie 12.606 tys. zł i zostały wykonane w wysokości 12.230 tys. zł, czyli w 97% planu. Źródłami dochodów w tym dziale były przede wszystkim wpływy z:

– usług świadczonych przez wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska,

– dochodów związanych z realizacją zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego, m.in. z tytułu opłaty produktowej, środków przekazywanych przez wprowadzających do obrotu baterie i akumulatory,

– grzywien i kar pieniężnych od osób fizycznych, osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych za nieprzestrzeganie wymogów ochrony środowiska,

– pozostałych różnych dochodów.

Wydatki w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska zostały określone ogółem w wysokości 140.836 tys. zł. Z tego wydatki bieżące – 136.802 tys. zł, wydatki majątkowe – 3073 tys. zł i wydatki związane ze współfinansowaniem projektów z udziałem środków UE – 961 tys. zł.

W toku wykonywania budżetu plan ten został zwiększony o kwotę 46.916 tys. zł i wyniósł ogółem 187.752 tys. zł, z tego wydatki bieżące – 158.231 tys. zł, wydatki majątkowe – 28.508 tys. zł i wydatki związane z współfinansowaniem projektów z udziałem środków UE – 1013 tys. zł. Zwiększenie wydatków nastąpiło przede wszystkim w wyniku rozdysponowania środków pochodzących z rezerw celowych budżetu państwa o kwotę 46.331 tys. zł oraz z rozdysponowania środków pochodzących z rezerw utworzonych w budżetach wojewodów o kwotę 618 tys. zł. Z przeznaczeniem m.in. na dofinansowanie działalności wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska, opracowanie programów ochrony środowiska i opracowanie „Planu działań krótkoterminowych dla sfery lubelskiej – ze względu na ryzyko wystąpienia przekroczenia poziomu docelowego benzo(a) piranu".

Zrealizowane w 2014 r. wydatki w tym dziale wyniosły 185.344 tys. zł. Głównie wydatkowano środki na działalność Inspekcji Ochrony Środowiska – 152.068 tys. zł. Ponadto, realizowano zadania związane z gospodarką odpadami, ochroną powietrza atmosferycznego i klimatu, ochroną różnorodności biologicznej i krajobrazu, zmniejszeniem hałasu i wibracji.

Wydatki majątkowe zostały zrealizowane w wysokości 28.472 tys. zł, tj. 96,7% planu po zmianach i zostały przeznaczone dla wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska na wydatki związane przede wszystkim z budownictwem i na zakupy inwestycyjne. Ponadto, przeznaczono środki na wydatki majątkowe dla jednostek samorządu terytorialnego na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Jeżeli chodzi o dotacje celowe przekazywane dla jednostek samorządu terytorialnego na zadania z zakresu administracji rządowej oraz inne zadania zlecone ustawami w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, zaplanowano na ten cel wydatki na poziomie 1045 tys. zł. Środki te zostały w całości zaplanowane na realizację zadań bieżących. Określone w planie po zmianach dotacje celowe na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej dla jednostek samorządu terytorialnego w wysokości 3841 tys. zł zostały zrealizowane w kwocie 3399 tys. zł, tj. 88,5% planu po zmianach. Z tego dotacje na zadania bieżące z zakresu administracji rządowej – 2977 tys. zł przeznaczone zostały na działalność komisji egzaminacyjnych, opracowanie programów mających na celu ochronę powietrza i klimatu, opracowanie programów ochrony środowiska, realizację zadań w zakresie prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych w zakresie postępowania ze zużytymi bateriami i akumulatorami.

Dotacje celowe na inwestycje i zakupy inwestycyjne z zakresu administracji rządowej stanowiły 422 tys. zł. Były to dotacje dla województwa łódzkiego na wykonanie zadania z zakresu komponentów „Budowle przeciwpowodziowe", „Ochrona przyrody" oraz „Odbudowa i modernizacja wałów".

Wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska zaplanowano w łącznej kwocie 91.925 tys. zł. Z tego dla 2348 członków korpusu służby cywilnej, zatrudnionych w trzech wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska, zaplanowano kwotę 83.383 tys. zł, a dla 260 pracowników nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń – 8541tys. zł.

W 2014 r. wynagrodzenia zostały zrealizowane w kwocie 91.912 tys. zł, tj. prawie 100% planu po zmianach, z tego wynagrodzenia osobowe – 85.426 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenie roczne – 6486 tys. zł. Powyższe kwoty zostały przeznaczone na wypłatę wynagrodzeń dla członków korpusu służby cywilnej (przeciętne zatrudnienie 1960 osób) oraz dla osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń (przeciętne zatrudnienie 193 osoby). Zgodnie ze sprawozdaniami o zatrudnieniu i wynagrodzeniach, przeciętne wynagrodzenie poszczególnych grup pracowniczych wyniosło: w odniesieniu do członków korpusu służby cywilnej – 3544 zł, w odniesieniu do osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń – 3687 zł.

W ustawie budżetowej na rok 2014 dochody w dziale 925 – Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody, nie były planowane i nie były realizowane.

Natomiast w ramach wydatków w tym dziale dofinansowane zostały przede wszystkim koszty utrzymania i działalności parków krajobrazowych oraz zadania związane z ochroną i konserwacją pomników przyrody.

W ustawie budżetowej na 2014 r. zaplanowano w tym dziale wydatki w kwocie 18.575 tys. zł. W trakcie roku budżetowego wydatki te zostały zwiększone *per saldo* o 296 tys. zł, tj. do kwoty 18.871 tys. zł. Wydatki zrealizowano w kwocie 18.734 tys. zł, tj. 99,3% planu po zmianach, z przeznaczeniem na:

– realizację zadań przez zarządy i zespoły parków krajobrazowych w kwocie 18.502 tys. zł,

– wydatki związane z ochrona i konserwacją pomników przyrody – 90 tys. zł,

– pozostałą działalność – 141 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pani poseł Grażyna Ciemniak.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Dziękuję. Mam krótkie pytanie. Otóż, na działalność Inspekcji Ochrony Środowiska w ramach wydatków bieżących przeznaczono 152.068 tys. zł. Jaki procent tej kwoty przeznaczono na sfinansowanie wynagrodzeń pracowników Inspekcji? Czy mogę teraz otrzymać odpowiedź?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy może pani udzielić odpowiedzi? Bardzo proszę. Tu też chodzi o część – Budżety wojewodów.

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Tak, tak. To dotyczy środków gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w części 85 – Budżety wojewodów. Ja pytam dlatego, że wielokrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniach Komisji, żeby wzmocnić wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, w tym finansowanie wynagrodzeń.

Zastępca dyrektora departamentu MF Elżbieta Milewska:

Z kwoty 152.068 tys. zł przeznaczono na wynagrodzenia 91.925 tys. zł.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są uwagi wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu państwa w 2014 r. w części 85- Budżety wojewodów ogółem, w zakresie rozpatrywanych działów? Nie ma uwag.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu państwa w 2014 r. w części 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów: 020 – Leśnictwo, 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, 925 – Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody oraz zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – Budżety wojewodów.

Stwierdzam, że w sprawozdaniu do Komisji Finansów Publicznych nasza Komisja przekaże pozytywną opinię o wykonaniu budżetu państwa w 2014 r. w zakresie części dzisiaj omawianych. Proponuję, aby powyższą opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiła w naszym imieniu pani poseł Grażyna Ciemniak. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Grażyna Ciemniak (PO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. W pkt. II porządku dziennego mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. w zakresie działania naszej Komisji. Bardzo proszę. Sprawozdanie przedstawi chyba pani minister, prawda? Pan prezes był, ale przeprosił, musiał już wyjść na inne posiedzenie Komisji. Bardzo proszę, pani minister.

Zastępca dyrektora departamentu NIK Teresa Warchałowska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo.

Najwyższa Izba Kontroli przekazała Sejmowi sprawozdanie ze swojej działalności w roku 2014. Nawiązując do tego sprawozdania, pragnę przekazać Wysokiej Komisji krótką, uzupełniającą informację o działalności Departamentu Środowiska w roku ubiegłym. Otóż, Departament Środowiska dysponuje 35 etatami, z których 32 są obsadzone. Kierownictwo liczy 3 etaty, grupa kontrolerów – 26 osób, a obsługę administracyjną stanowi 3 pracowników.

Wysoka Komisjo. Departament Środowiska zrealizował w ubiegłym roku 10 kontroli, w tym kontrolę wykonania budżetu państwa, 4 kontrole koordynowane przez Departament, 1 kontrolę doraźną koordynowaną przez Departament oraz brał udział w 4 koordynowanych kontrolach realizowanych przez inne jednostki organizacyjne. Spośród kontroli koordynowanych przez Departament, oprócz kontroli budżetowych, chciałabym wymienić: „Postępowanie z odpadami medycznymi", „Organizację i utrzymanie kąpielisk oraz miejsc wykorzystywanych do kąpieli" , „Wykonywanie przez państwowe jednostki budżetowe zadań dofinansowywanych z rezerwy celowej utworzonej w budżecie państwa na podstawie ustawy – Prawo ochrony środowiska" oraz „Zamykanie i rekultywacja składowisk odpadów niespełniających wymagań prawnych". Natomiast ową kontrolą koordynowaną doraźną jest „Prowadzenie gospodarki łowieckiej", z której informacja jest w tej chwili przygotowywana.

Niezależnie od kontroli realizowanych przez Departament Środowiska, inne jednostki organizacyjne Najwyższej Izby Kontroli przeprowadziły 11 kontroli planowych i 17 doraźnych z zakresu właściwości kontrolnej Departamentu.

W okresie od 1 stycznia 2014 r. do 30 kwietnia br. Departament przekazał organom Sejmu 7 informacji o wynikach kontroli. Poza wynikami kontroli wykonania budżetu państwa w 2013 r. (były to 2 informacje dotyczące części 22 i 41 oraz dotyczące wykonania planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej), przedłożyliśmy informacje o funkcjonowaniu parków narodowych, o wykorzystaniu środków na realizację projektów finansowanych w ramach instrumentu finansowego LIFE+, o wykonywaniu przez starostów obowiązków wynikających z ustawy – Prawo ochrony środowiska, o postępowaniu z odpadami medycznymi, oraz z kontroli w zakresie organizacji i utrzymania kąpielisk oraz miejsc wykorzystywanych do kąpieli.

W tym samym okresie delegatury Najwyższej Izby Kontroli przekazały Sejmowi 12 informacji o wynikach kontroli planowych z zakresu ochrony środowiska, których kilka tu przytoczę: „Ochrona mieszkańców z dużych miast przed hałasem", „Tworzenie i realizacja planów urządzenia lasu na terenie Puszczy Białowieskiej", „Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniami", „Ochrona drzew w procesach inwestycyjnych w miastach", „Lokalizacja i budowa farm wiatrowych" oraz pozostałych 7 równie interesujących kontroli w zakresie ochrony środowiska.

Na podstawie ustaleń kontroli przeprowadzonych w 2014 r. Departament Środowiska sformułował łącznie 132 wnioski zamieszczone w wystąpieniach pokontrolnych, wysłanych do kierowników kontrolowanych jednostek, z czego dotychczas zrealizowano 20 wniosków (pozostałe są w trakcie realizacji). W Departamencie jest prowadzony stały monitoring realizacji zaleceń pokontrolnych. W przypadku uzyskania niewystarczającej informacji o sposobie realizacji wniosków staramy się doprowadzić do otrzymania konkretnej odpowiedzi w tej sprawie. W miarę możliwości stan realizacji wniosków oceniany jest również w toku kontroli doraźnych sprawdzających, a ponadto badany jest także przy okazji kontroli prowadzonych w jednostkach, do których zostały skierowane wystąpienia pokontrolne.

Jeżeli chodzi o współpracę międzynarodową NIK w zakresie kontroli środowiska, to pragnę poinformować, że Izba jest członkiem dwóch grup roboczych do spraw kontroli środowiska. Jednej, działającej w ramach INTOSAI, i drugiej, funkcjonującej w ramach EUROSAI. INTOSAI to organizacja o charakterze światowym, zrzeszająca najwyższe organy kontroli, a EUROSAI to organizacja zrzeszająca europejskie organy kontroli.

W 2014 r. Izba zaangażowana była w działania związane z 4 kontrolami prowadzonymi we współpracy z najwyższymi organami kontrolnymi innych państw. Była to kon-

trola realizacji Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka na lata 2007-2013 w wykonaniu dwóch najwyższych organów kontroli Polski i Słowacji. Dalej – kontrola parków narodowych, realizowana przez 7 krajów, której prezentacja i raport końcowy miały miejsce w roku 2014 r. Kolejna kontrola, to wykorzystanie środków publicznych na zabezpieczenie przeciwpowodziowe i likwidację skutków powodzi w latach 2009-2011. Realizowało ją 8 krajów. Wspólny raport z tej kontroli został podpisany w czerwcu 2014 r. I kolejna kontrola, która została podjęta, a wspólny raport planowany jest na II połowę tego roku, to kontrola działań administracji związanych z utrzymaniem czystości rzeki Bug, w której (podobnie jak 7 lat temu) biorą udział trzy najwyższe organy kontroli – z Białorusi, z Ukrainy i z Polski.

Realizując zobowiązania wynikające z przepisów prawa wspólnotowego, Najwyższa Izba Kontroli współpracuje z Europejskim Trybunałem Obrachunkowym przy kontrolach przeprowadzanych przez Trybunał na terytorium naszego kraju. Współpraca obejmuje udział kontrolerów NIK w charakterze obserwatorów, tzw. asyst, przy kontrolach realizowanych w Polsce, pomoc urzędnikom Trybunału w jego kontaktach z krajowymi podmiotami przewidzianymi do kontroli, uzyskiwanie danych oraz dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia kontroli, analizę oraz koordynację uzyskiwania uwag instytucji krajowych do wystąpień do wstępnych ustaleń misji kontrolnych, w uzasadnionych przypadkach także zgłaszanie uwag do tych ustaleń bądź przesłanych do nich przez podmioty krajowe. W 2014 r. Europejski Trybunał Obrachunkowy przeprowadził w Polsce dwie kontrole dotyczące ochrony środowiska. Jedna, w zakresie unijnego handlu systemu uprawnieniami do emisji, druga, w zakresie zwalczania eutrofizacji Morza Bałtyckiego. W obu kontrolach w charakterze obserwatorów uczestniczyli pracownicy Departamentu Środowiska.

Wysoka Komisjo, pragnę podać, iż w 2014 r. przedstawiciele Departamentu Środowiska, podobnie jak w poprzednich okresach sprawozdawczych, uczestniczyli w posiedzeniach komisji parlamentarnych – łącznie było to 98 posiedzeń komisji sejmowych (w tym 60 sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa) oraz 21 posiedzeń senackiej Komisji Środowiska.

W 2014 r., w trakcie obrad Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, rozpatrzone zostały trzy informacje o wynikach kontroli przeprowadzonych przez NIK, w tym dwie dotyczące kontroli wykonania budżetu państwa.

Odnosząc się do sprawy skarg i wniosków, pragnę poinformować, że Departament Środowiska rozpoznał w ubiegłym roku 14 spraw, w tym 6 od posłów na Sejm i senatorów. Jedną z nich, dotyczącą prowadzenia gospodarki łowieckiej, Izba zbadała w toku kontroli, w pozostałych udzielono pisemnych wyjaśnień.

Wysoka Komisjo, dziękując za uwagę, uprzejmie proszę o przyjęcie przedłożonego sprawozdania w zakresie działalności Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są uwagi, pytania? Nie słyszę. Pani minister, proszę przyjąć od Komisji podziękowania za wspaniałą współpracę. Myślę, że konkluzją tego punktu będzie pozytywne zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r.

Dziękuję państwu – zamykam posiedzenie Komisji.